

MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA

WWW.MIESZKANCY.ORG

UL. NOWOGRODZKA 40, LOK.80, 00-691 WARSZAWA

GAZETA BEZPŁATNA • GRUDZIEŃ • NR (13) 11/2018

Pierwszy rok naszej gazety!

Rok temu, w listopadzie, wydaliśmy pierwszy numer gazety „Mieszkańcy Śródmieścia”. Nasza dzielnica była jedną z niewielu w Warszawie, która nie posiadała lokalnego pisma. W grupie osób zaangażowanych w lokalnych stowarzyszeniach podjęliśmy się zadania, z którego skali nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę. Nie mając środków finansowych, ani doświadczenia prasowego udało się nam stworzyć pismo, które trafiło do serc naszych sąsiadów. Jak wielokrotnie podkreślałem, głównym celem jego powstania była i jest integracja społeczna mieszkańców dzielnicy, w której żyjemy. I ten cel cały czas realizujemy!

Do współtworzenia gazety w ciągu roku przystąpiło wiele nowych osób. Pracujemy społecznie, a środki na

wydanie zdobywamy dzięki reklamom firm popierających nasze działania i zamawiających reklamy lub artykuły sponsorowane na naszych łamach. Współpracujemy jedynie z przedsiębiorstwami działającymi na terenie naszej dzielnicy.

Mamy nadzieję, że w Nowym 2019 Roku nadal będziemy mogli wymieniać się informacjami i komentarzami na łamach gazety. A Państwo będziecie nadal chętnie sięgać po nią w lokalnych sklepach, zakładach usługowych, urzędzie czy spółdzielniach. W imieniu całej Redakcji życzę Czytelnikom zdrowych, wesołych i błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2019 Roku!

PAWEŁ SULIGA
REDAKTOR NACZELNY

„Wieczysta” kiełbasa wyborcza

Ostatnim akordem ponad półrocznej walki o Warszawę było jednogłośnie przyjęcie przez stołecznych radnych dwóch zwalczających się partii uchwały oddającej nam - mieszkańcom ziemię, na której stoją nasze budynki z 98%-wą bonifikatą. Nikt z głosujących wówczas się nie wyłamał, zdając sobie sprawę z ewentualnych konsekwencji takiej decyzji w dniu wyborów.

Jednak półtora miesiąca po wyborach samorządowych radni Koalicji Obywatelskiej (w większości PO, która dominowała w poprzedniej kadencji) nie musieli się już przejmować

wyborcami. Uchwałę zmienili, określając bonifikatę na poziomie 60%. Oznacza to dwudziestokrotny wzrost opłaty przekształceniowej. Argumentem dla zmiany decyzji były jej konsekwencje finansowe dla miasta. Nie zmieniono jednak nadal obowiązującej uchwały z 2017 roku, pozwalającej na przekształcenie wieczystego we własność z 95% bonifikatą! Czy jest w tym logika? Tak - polityczna. Bowiem wojna plemienna pomiędzy PO i PiS trwa nadal. A mieszkańcy są w niej najwyżej narzędnikiem.

cd. na str. 9

Pomoc publiczna czy ściema?

Gdy słyszymy o przekształcaniu „wieczystego” we „własność”, często pada hasło „pomocy publicznej”. Ma być ona tym, co państwo czy samorząd ofiarowuje nam - obywatelom

w prezencie. Czy jednak faktycznie politycy i urzędnicy dają nam coś więcej niż proponowane przez pana Zagłobę Niderlandy?

cd. na str. 9

Mieszkańcy Centrum chcą móc spać!

Uwagi do programu nowo wybranego Prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego prezentuje Rada Osiedla Centrum. Jest to obszar szczególnie narażony na niedogodności związane z życiem nocnym stolicy. Czy

jest możliwe pogodzenie funkcji centralnych, w tym rozrywki i prawa dzieciaków tysięcy mieszkańców ścisłego centrum naszego miasta?

cd. na str. 12

Wolumenu nie oddamy!

Mimo że znany w całej Warszawie bazar na Wolumenie leży poza Śródmieściem, mieszkańcy naszej dzielnicy chętnie go odwiedzają robiąc tam zakupy. Stąd wszystkich nas przeraziła wiadomość, że miej-

sce to może niedługo zniknąć z mapy stolicy. Jest jednak szansa, że nadal będziemy mogli się tam spotkać kupując świeże grzyby czy najlepszą kapustę kiszoną na święta.

cd. na str. 10



Więcej zdjęć: facebook.com/Fotomanufagturra

Warszawa w obiektywie Radosława Paszkowskiego

Merry Christmas

BRITISH BULLDOG PUB
in London Steak House

Jedyny angielski pub w Warszawie
Al. Jerozolimskie 42 róg Kruczej, 00-022 Warszawa, tel. 22 827 00 20
otwarte codziennie od 11:00 do 1:00

W numerze

Aktualności str. 2-3

- Nowy skład Zarządu Dzielnicy Śródmieście
- Bezpartyjni w Warszawie
- Podsumowanie wyborów

Zielone Śródmieście str. 4-5

- Zbieramy psie kupy?
- Zielone Śródmieście – udało się!

Masze miasto str. 6-7

- Przrygoda na Mariensztacie
- Aleje Jerozolimskie 51 uratowane
- Mur graniczny miasta z państwem
- SBM Powiśle ma nową radę nadzorczą

Przestrzeń wokół nas str. 8-9

- Co dalej z kamienicą na Próznej 14?
- Dlaczego potrzebny jest Zespół ds. Reprywatyzacji
- Konsultacje Studium Planu Warszawy
- Wieczyste we własność

Rzemiosło i Kultura str. 10-11

- Wolumenu nie oddamy
- Wystawa – „Dzielnica Wisła”
- Ratujmy rzeźby MDMu
- Nowy Świat Muzyki zaprasza na koncerty

Nasz samorząd str. 12-13

- Co na „Ścianie Wschodniej”?
- Rada Osiedla Staromiejskiego
- Sprawy niedokończone

Rodzinna kuchnia Arkadii str. 14

Sport i zdrowie str. 15-16

- Finał Rugby na Torwarze
- Sukcesy młodych pływaków
- (nie)Codzienny patriotyzm
- Ostatnia rywalizacja roku na Konwiktorskiej
- Jarmark Bożonarodzeniowy

Nie-codzienny patriotyzm

W tym roku obchodziliśmy stulecie odzyskania niepodległości. Czy huczne obchody i liczne imprezy towarzyszące rocznicy nie maskują tylko smutnej prawdy, że nasz patriotyzm jest tylko „od święta”?

cd. na str. 15

Będzie się działo... Przegląd wydarzeń

Śródmieście dysponuje bardzo bogatym kalendarzem wydarzeń. Tutaj prezentujemy część z nich, z nadzieją, że pomoże Państwu ciekawie spędzić czas w naszej pięknej dzielnicy.

31.10.2018 – 2019 bulwar gen. George'a Smitha Pattona – Pawilon „Galeria przy plaży” • Wystawa Dzielnica Wisła • **wstęp wolny**

17.12.2018 (poniedziałek) 11.00 Scena Na Smolnej 9 • P. S. PROGRAM SENIOR – KULTUROMANIA • Chór La Musica „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, koncert kolęd • opieka art.: Barbara Wasilewska, akomp.: Grzegorz Sykulisz • **bilety: 5 PLN**

19.12.2018 (środa) 16.30 Scena Na Smolnej 9 • Akademia Krajoznawców Uniwersytet III Wieku „Nieznany podziemny Kraków – plon wykopalisk z początku bieżącego wieku”, prelekcja i prezentacja multimedialna: Mieczysław Żochowski (historyk i krajoznawca) • **wstęp wolny**

24.12.2018 (poniedziałek) 17.00 Kościół Ewangelicznych Chrześcjan, ul. Zagórna 10 • Warszawska Wigilia dla Samotnych 2018

27.12.2018 (czwartek) 17.00–20.00 • Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, ul. Jazdów 3/18 • Czwartkowe warsztaty muzyczne Open jam session • wydarzenie w ramach „Pierwszej wystawy tryboardingowej”

28.12.2018 (piątek) 17.00–20.00 Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, ul. Jazdów 3/18 • Wernisaż projektu „Pierwsza wystawa tryboardingowa: system i równowaga” • autor: Mateusz Mieciek (tryboarding to sztuka próbowania, która wywodzi się ze skateboardingu, ale może zostać zaaplikowana w różnych sytuacjach); wystawa będzie budowana w trakcie trwania projektu do 6 I 2019

Na wszystkie wydarzenia w RDK wstęp jest bezpłatny. Szczegóły nt. wydarzeń i zapisów na warsztaty na facebook.com/RotacyjnyDomKultury oraz pod nr tel. 500 869 413 (wtorki i piątki)

29.12.2018 (sobota) 19.00 • Scena Na Smolnej 9 • „Zakochaj się w mojej Warszawie” • musical z muzyką na żywo • **bilety: 45**

Cd. na str. 4

Bezpartyjni w Warszawie

W październikowych wyborach samorządowych Mieszkańcy Śródmieścia startowali w ramach ogólnopolskiej federacji ruchów lokalnych pod wspólną nazwą Bezpartyjni Samorządowcy. Zarejestrowany został ogólnopolski komitet i listy we wszystkich województwach. Bezpartyjni Samorządowcy w skali kraju uzyskali wynik 5,3% głosów, w Województwie Mazowieckim 6,24, co było czwartym wynikiem po dwóch głównych partiach politycznych i PSL. Dzięki temu po raz pierwszy do Sejmu Województwa Mazowieckiego wybrany został radny niezależny Konrad Rytel. W samej Warszawie Bezpartyjni ulegli skutkom atmosfery plebiscy-

tu, jaki udało się w mediach wytworzyć w wyniku półrocznej walki dwóch partyjnych kandydatów na prezydenta. Uzyskaliśmy jedynie 4,8% głosów. Rada Miasta Warszawy została zdominowana przez Koalicję Obywatelską, która zdobyła 2/3 mandatów. Znacznie lepsze komitety współtworzące federację uzyskały w dzielnicach. Dzięki temu Bezpartyjni Samorządowcy to obecnie druga siła w Warszawie, zaraz po Platformie Obywatelskiej, jeśli weźmie się pod uwagę reprezentację w zarządach dzielnic. Naszymi przedstawicielami są: Na Bemowie Hanna Głowacka - Zastępca Burmistrza Dzielnicy Na Bielaniech Grzegorz Pietruczuk -



Burmistrz Dzielnicy oraz jego zastępca Włodzimierz Piątkowski. Na Pradze Północ Dariusz Kacprzak oraz Dariusz Wolke - Zastępcy Burmistrza Dzielnicy. Na Śródmieściu Wojciech Matyjasiak - Zastępca Burmistrza Dzielnicy Na Targówku Sławomir Antonik - Burmistrz Dzielnicy oraz jego zastępca Małgorzata Kwiatkowska. Na Ursusie Wiesław Krzemień

oraz Kazimierz Sternik - Zastępca Burmistrza Dzielnicy Na Włochach Sebastian Piliński - Zastępca Burmistrza Dzielnicy Bezpartyjni uzyskali też dobry wynik w innych dzielnicach, zdobywając mandaty radnych m. in. na Ursynowie czy Białołęce. Wszystkim życzymy owocnej pracy dla wspólnego dobra, jakim jest samorząd lokalny.

REDAKCJA

Spotkania Świąteczne w radach osiedli

Grudzień to czas podsumowań całorocznej pracy i spotkań świątecznych. Pamiętają o tym również radni śródmiejskich rad osiedli. W Radzie Osiedla Koszyki miało miejsce jedna z takich uroczystości, na którą zaproszono przedstawicieli wszystkich dziewięciu rad naszej dzielnicy. Mimo, że był to dzień powszedni, frekwencja dopisała. Zjawili się przedstawiciele większości tych społecznych jednostek samorządowych. Szczególnym gościem był nowo powołany do

zarządu dzielnicy Zastępca Burmistrza Wojciech Matyjasiak. Wszystkich przywitała Przewodnicząca Rady Osiedla Koszyki Ewa Czerwińska. Były śledzie i ciastka oraz wspólne śpiewanie kolęd. I moc wzajemnych życzeń zdrowia i pomyślności w pracy samorządowej.



MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA

BEZPARTYJNI
SAMORZĄDOWCY

Podziękowania dla naszych sympatyków

W imieniu kandydatów i osób aktywnie wspierających w wyborach Bezpartyjnych Samorządowców ze Śródmieścia, którzy w swoich szeregach grupują przedstawicieli wielu stowarzyszeń i organizacji lokalnych, pragnę wyrazić wdzięczność wyborcom, którzy zdecydowali się oddać na nas swój głos w jesiennych wyborach samorządowych.

Dziękujemy, że mimo braku dostępu do mediów dostrzeżliście Państwo i doceniliście naszą pracę na rzecz społeczności lokalnej. O wynikach wyborów piszemy obok.

Wszystkim naszym Wyborcom, jak również osobom jeszcze nie przekonanym, pragniemy złożyć życzenia Zdrowych Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia

Oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2019 Roku.

PAWEŁ SULIGA

PEŁNOMOCNIK BEZPARTYJNYCH SAMORZĄDOWCÓW
W ŚRÓDMIEŚCIU

Powyborcze porządki

Po zakończeniu jesiennej kampanii wyborczej kandydaci Bezpartyjnych Samorządowców z Warszawy w ciągu jednego dnia uprzątnęli z przestrzeni publicznej swoje materiały promocyjne. Zebrane zostały też niewykorzystane ulotki, gazety i plakaty, nie tylko ze Śródmieścia, ale również z innych dzielnic. Materiał

ten został przekazany jako makulatura Parafialnemu Oddziałowi Akcji Katolickiej przy parafii Św. Trójcy na Solcu. Uzyskany ze sprzedaży dochód w wysokości 500 zł przekazany został do placówki misyjnej oo. Karmelitów Bosych, obecnych gospodarzy tej parafii.

REDAKCJA



**5 MAZOWIECKA BRYGADA
OBRONY TERYTORIALNEJ**
im. st. sierż. Mieczysława DZIEMIESZKIEWICZA ps. „RÓJ”

Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości pragnę pogratulować mieszkańcom Śródmieścia dotychczasowych osiągnięć i życzyć Państwu wielu sukcesów w nadchodzących latach. Te osiągnięcia składają się bowiem na pomyślność całego naszego kraju

DOWÓDCA

5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej

plk dypl. Andrzej WASIELEWSKI



Nowy skład Zarządu Dzielnicy Śródmieście

Na drugiej sesji, w dniu 29 listopada br. nowa Rada Dzielnicy Śródmieście wybrała nowy skład Zarządu Dzielnicy. Burmistrzem ponownie został **dr Krzysztof Czubaszek** (Koalicja Obywatelska), a jego zastępcami: **Tomasz Bratek**, **Paweł Martofel** i **Magdalena Wojciechowska** (wszyscy z Koalicji Obywatelskiej), oraz **Wojciech Matyjasiak** (Bezpartyjni Samorządowcy – Mieszkańcy Śródmieścia), który sprawował tę funkcję w poprzednim składzie Zarządu Dzielnicy.

– W imieniu swoim oraz moich zastępców obiecuję, że dołożę wszelkich starań, aby zapewnić naszym mieszkańcom dogodne warunki do życia, pracy, nauki i spędzania wolnego czasu. Nie ograniczymy się do kontynuacji dotychczasowych programów – już jutro rozpoczynamy prace nad kolejnymi działaniami, które pokażą, że Śródmieście w pełni zasługuje na miano nowoczes-

sne*go i przyjaznego centrum europejskiej stolicy... Moje drzwi są też otwarte dla mieszkańców* – powiedział burmistrz Krzysztof Czubaszek tuż po ogłoszeniu wyników wyborów.

Kim są członkowie nowego Zarządu?

Burmistrz Krzysztof Czubaszek jest absolwentem polonistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Od 2000 roku związany jest z warszawskim samorządem, w tym od 2003 roku jako pracownik Urzędu Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy. Przeszedł wszystkie szczeble kariery urzędniczej – był rzecznikiem prasowym, głównym specjalistą, naczelnikiem wydziału i zastępcą burmistrza Dzielnicy Śródmieście (w latach 2012–2015). Burmistrzem dzielnicy jest od 30 maja 2017 r.

W obecnej kadencji Krzysztof Czubaszek będzie sprawował bezpośredni nadzór nad wydziałami urzędu: Budżetowo-Księgowym, Kultury i Promocji, Organizacyjnym oraz Prawnym, jak również będzie koordynował współpracę z dwiema jednostkami organizacyjnymi miasta: Domem Kultury Śródmieście i Biblioteką Publiczną w Dzielnicy Śródmieście.

Wiceburmistrz Tomasz Bratek studia prawnicze i administracyjne na Uniwersytecie Warszawskim oraz studia podyplomowe z zakresu zarządzania w Szkole Głównej Handlowej. Ma 16-letnie doświadczenie zawodowe w obszarze oświaty, szkolnictwa wyższego, zamówień publicznych oraz zarządzania środkami unijnymi.

Tomasz Bratek będzie nadzorował pracę następujących wydziałów urzędu: Architektury i Budownictwa, Sportu i Spraw Społecznych oraz Wspólnot Mieszkaniowych, koordynował współpracę z Delegaturą Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, Centrum Pomocy Społecznej i Zakładem Gospodarowania Nieruchomościami.

Wiceburmistrz Paweł Martofel jest absolwentem Wydziału Nauk Społecznych i Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Związany ze śródmiejskim samorzą-

dem od 2010 r. Będzie nadzorował pracę wydziałów: Inwestycji, Obrotu Nieruchomościami oraz Oświaty i Funduszy Europejskich, koordynował współpracę z Dzielnicowym Biurem Finansów Oświaty Śródmieście i Zarządem Terenów Publicznych.

Wiceburmistrz Magdalena Wojciechowska ukończyła dwa kierunki studiów na Politechnice Warszawskiej: Chemię oraz Zarządzanie i Marketing.

Będzie nadzorowała pracę wydziałów: Obsługi Mieszkańców, Ochrony Środowiska oraz Zasobów Lokalowych, koordynowała współpracę z Delegaturą Biura Administracji i Spraw Obywatelskich oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji Dzielnicy Śródmieście.

Wiceburmistrz Wojciech Matyjasiak jest magistrem ekonomii, absolwentem Szkoły Głównej Handlowej (specjalizacja: Zarządzanie i Marketing). Doświadczony samorządowiec – był m.in. radnym oraz pełnił szereg funkcji w warszawskim samorządzie – od maja 2017 roku był zastępcą burmistrza Dzielnicy Śródmieście.

Za działalność opozycyjną w okresie PRL w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów został odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi.

W nowym Zarządzie będzie nadzorował pracę wydziałów: Administracyjno-Gospodarczego, Działalności Gospodarczej i Zezwoleń, Gospodarowania Odpadami Komunalnymi, Informatyki, Nieruchomości oraz Zamówień Publicznych. Nowemu Zarządowi Dzielnicy życzymy sukcesów.

PAWEŁ SULIGA



Wojciech Matyjasiak

Wybór Wojciecha Matyjasiaka do Zarządu Dzielnicy Śródmieście to efekt dobrego wyniku wyborczego Mieszkańców Śródmieścia startujących z list Bezpartyjnych Samorządowców w ostatnich wyborach samorządowych. Choć z powodu układu głosów (bardzo dobry wynik KO) nie udało się nam zdobyć mandatów, to jednak trzeci wynik w naszej dzielnicy i otrzymane ponad 8% głosów oraz duże poparcie w Radach Osiedli zaowocowało porozumieniem, w wyniku którego nasz przedstawiciel ponownie znalazł się w zarządzie dzielnicy.

Wśród zadań powierzonych burmistrzowi Matyjasiakowi znalazł się nadzór nad Wydziałem Nieruchomości, realizującym najtrudniejsze zadanie przed jakim stoi obecnie Urząd Dzielnicy, czyli wprowadzanie w życie przepisów przekształcających wieczyste we własność.

Burmistrz Matyjasiak będzie również nadzorował nadal bardzo ważny zespół ds. nieruchomości dekretowych, o którym piszemy na str. 8 naszej gazety.

PS



fot. źródło domena publiczna

Podsumowanie wyborów

Mija prawie miesiąc od wyborów samorządowych – czas na podsumowanie i podziękowania

Członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Mieszkańcy Śródmieścia startowali pod wspólnym szyldem „Bezpartyjni Samorządowcy” zarówno do Rady Dzielnicy Śródmieście, jak i do Rady m.st. Warszawy z okręgu nr 1 obejmującego Śródmieście i Ochotę.

W wyborach do Rady Dzielnicy Śródmieście nasz komitet otrzymał 4 550 głosów, co stanowiło aż 8,45% wszystkich oddanych na Śródmieściu głosów. W obrębie osiedli, gdzie nasi kandydaci byli szczególnie rozpoznawalni, wynik ten wynosił ponad 10% (a w rejonie poszczególnych podwórek nawet

15%) – za co bardzo dziękujemy! Tym samym, członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Mieszkańcy Śródmieścia osiągnęli trzeci wynik dzielnicy (za PO i PiS, ale przed SLD, Kukiz'15 czy tzw. ruchami miejskimi).

Niestety, wynik ten w warunkach obowiązującej na Śródmieściu ordynacji wyborczej nie pozwolił na zdobycie ani jednego mandatu radnego dzielnicy – w „najlepszych” okręgach zabrakło ok. 100 głosów. Wynika to z faktu, iż pomimo że „teoretyczny próg wyborczy” wynosi 5%, to realny około 15%. Nieco gorszy (choć dalej wysoki) wynik – również nie pozwala-

jący na uzyskanie mandatu radnego – otrzymaliśmy w wyborach do Rady m.st. Warszawy.

Nie oznacza to jednak, że Stowarzyszenie Mieszkańcy Śródmieścia przestanie istnieć. Osiągnięty wynik oznacza bowiem, że nasze działania są zauważalne i pozytywnie oceniane przez mieszkańców, ale co chyba najważniejsze – potrzebne. Mamy więc nie tylko moralny mandat, ale przede wszystkim obowiązek, by dalej działać na rzecz naszej dzielnicy.

Członkowie i sympatycy Stowarzyszenia Mieszkańcy Śródmieścia w dalszym ciągu pia-



Michał Sas

stują również funkcje radnych (a nawet przewodniczących) wielu śródmiejskich Rad Osiedli. Rady te dysponują kompetencjami zbliżonymi do kompetencji radnych dzielni-

cowych (wyrażanie stanowisk, opiniowanie uchwał, składanie interpelacji) i będą w dalszym ciągu reagować na Państwa prośby czy uwagi. Mimo że nie wprowadzamy radnych do Rady Dzielnicy i Rady m.st. Warszawy mamy również nadzieję na realizację najpilniejszych postulatów dzielnicowych i miejskich, o których mówiliśmy przy okazji kampanii wyborczej (opisze je w odrębnym artykule).

Na kolejnych stronach tego i następnych numerów będziemy prezentować (a w zasadzie przypominać) poszczególne rady osiedli i najpilniejsze dla nich tematy.

Podsumowując – jeszcze raz dziękujemy za zaufanie (wyrażające się w naprawdę wysokim poparciu w wyborach) i zachęcamy do dalszego kontaktu w istotnych dla Państwa sprawach.

MICHAŁ SAS
CZŁONEK ZARZĄDU
STOWARZYSZENIA

Cd. ze str. 2

PLN/25 PLN ulgowe – dzieci, młodzież, studenci i seniorzy 60+

29.12.2018 (sobota) Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, ul. Jazdów 3/18 • Gra terenowa w ramach „Pierwszej wystawy tryboardingowej”

30.12.2018 (niedziela) 17.00 • Scena Na Smolnej 9 • „Zakochaj się w mojej Warszawie” • musical z muzyką na żywo • **bilety: 45 PLN/25 PLN** ulgowe – dzieci, młodzież, studenci i seniorzy 60+

30.12.2018 (niedziela) • Rotacyjny Dom Kultury na Jazdowie, ul. Jazdów 3/18 • Gra terenowa w ramach „Pierwszej wystawy tryboardingowej” • Na wszystkie wydarzenia w RDK wstęp jest bezpłatny. Szczegóły nt. wydarzeń i zapisów na warsztaty na facebook.com/RotacyjnyDomKultury oraz pod nr tel. 500 869 413 (wtorki i piątki)

31.12.2018 (poniedziałek) 19.45 – 01.00 • Plac Bankowy • Sylwester miejski

23.11.2018 – 5.01.2019 • Barbakan • Jarmark Bożonarodzeniowy 2018

08.01.2019 (wtorek) 18.30 • Worek Kości, ul. Bagatela 10 • Seksuolog w sądzie: wykład otwarty **wstęp wolny**

Konsultacje i wydarzenia społeczne:

Jaka przestrzeń dla Warszawy? Etap wniosków do Studium 13.09.2018 – 09.01.2019

Rozpoczyna się etap zbierania wniosków do nowego Studium. Opinie zebrane w czasie konsultacji będą głosem doradczym podczas tworzenia wariantowych koncepcji studium.

Można złożyć wniosek do Studium osobiście lub pocztą na adres Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy ul. Marszałkowska 77/79, 00-683 Warszawa, z dopiskiem „Wniosek do Studium”. We wniosku należy podać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Punkty konsultacyjne dotyczące całego miasta w ZODIAKU – Warszawskim Pawilonie Architektury (Pasaż „Wiecha” 4): w sobotę 10 listopada w godzinach 10-14 i w środę 14

Do zobaczenia w Śródmieściu!

Zbieramy psie kupy?!

Jeszcze dziesięć lat temu wydawało się to nierealne, a dzisiaj, proszę, zbieramy!

Oczywiście daleko jeszcze do pełni szczęścia. Płacze Mokotów, Ochota, Muranów i inne dzielnice zavalone psimi kupami. Wielu „konserwatyistów” jest przekonanych, że pozostawione na ziemi kupki znikają w krótkim czasie, a w ogóle – używiają glebę. Nic bardziej mylnego. Psie kupy są zagrożeniem dla środowiska naturalnego. W Warszawie mamy 120 tys. psów, z których każdy wydala dwa razy dziennie kupy o średniej wadze 10 kg. Czyli 2,5 tony dziennie?!!

Właściciele psów nie zdają sobie sprawy, że w psiej kupie znajdują się liczne pasożyty i bakterie. Kontakt z psimi odchodami grozi ryzykiem infekcji pasożytami przewodu pokarmowego, m.in. tasiemcem psim, bąblowcem i glistą psią (toksokarozą), a także bakteriami chorobotwórczymi (głównie salmonellą) oraz pierwotniakami (toksoplazmozą). Wszyscy jesteśmy na to narażeni, a szczególnie dzieci na zanieczyszczonych placach zabaw. Psy także nawzajem częstują się pasożytami, bo przecież wiele z nich lubi spróbować..., albo wylizać zabrudzoną łapkę. A jak nie wyczyści łapki, to przyniesie do domu, itd.

Rzeki przepływające przez miasta zanieczyszczane są olbrzymimi ilościami bakterii fekalnych, pochodzących z psich odchodów, zwłaszcza po intensywnych opadach spływających z chodników i ulic do kanalizacji deszczowej.

Nie jest łatwo nabyć nowe nawyki, trzeba ciągle problem nagłaśniać, edukować i uwarżliwiać dorosłych, dzieci i młodzież. W Polsce jest wiele pomysłów, mamy już także sukcesy. Polacy zaczynają się wstydić, jeśli po swoim ulubieńcu nie sprzątną. Wiedzą, że źle czynią, czują dezaprobatę współmieszkańców lub wręcz boją się kary. Cenne są akcje edukacyjne w Katowicach („Zbierzmy się do kupy”), we Włocławku czy Trójmieście. Gminy rozstawiają



w miejscach wyprowadzania psów specjalne pojemniki do deponowania pełnych woreczków. Wykonane z biodegradowalnego plastiku, są często udostępniane w widocznych miejscach. Woreczki znikają, mamy nadzieję, że wiele z nich wykorzystane jest w przeznaczonym do tego celu.

Dla jasności – pełne woreczki można deponować także w każdym miejskim koszu. Straż miejska karze mandatami (w Łodzi nawet za nie posiadanie woreczków foliowych na spacer z pupilami). Media społecznościowe, społecznikowskie akcje roznoszenia ulotek czy rozstawiania tabliczek z dowcipnymi napisami w miejscach odwiedzanych przez pieski powoli wpajają w świadomość ich właścicieli konieczność zadbania o środowisko, w którym żyjemy.

Małe lub większe kroki, ale ciągle idziemy do przodu!

A jak radzą sobie z tym problemem inne kraje?

W Szwecji księżniczka Madeline osobiście sprząta po swoim piesku po to, by szerzyć prawidłowe wzorce wśród społeczeństwa. A społeczeństwo sprząta w ekologiczne woreczki, wrzuca całość do przeznaczonych na to koszy i kupki nie walają się po chodnikach i trawnikach.

Finlandia jest czysta. Tam palcem wytyka się tych, którzy nie sprzątają po swoich podopiecznych. W całym kraju stworzono parki z przeznaczeniem dla psów. W końcu mają ogromne obszary zieleni...

Francuzi nie lubią sprzątać. Pomimo wysokich kar za pozostawienie psich odchodów, Francuzi z reguły nie sprzątają po swoich pupilach. Można rzec, że Polacy są bardziej porządni w tej dziedzinie. W dużych aglomeracjach miejskich na ulicy „walają” się psie kupy. Rocznie wypłaca się olbrzymie odszkodowania mieszkańcom za wypadki w wyniku poślizgnięcia się na psich odchodach. Choć od 2002 roku obowiązuje w Paryżu bardzo restrykcyjne prawo, które zakłada karę do 180 euro dla właściciela czworonoga, który nie posprząta po swoim pupilu, problem zanieczyszczenia ulic odchodami wciąż jest nierozwiązany.

W Anglii, kraju miłośników psów (jest ich 8 mln, produkujących dziennie 1000 ton ekskrementów), a także w Hiszpanii i Izraelu (Tel Aviv to najbardziej przyjazne psom miasto na świecie, tutaj jeden pies przypada na 17 mieszkańców) tworzy się bazy



Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie m.st. Warszawy

1. Utrzymujący zwierzęta domowe są zobowiązani zapewnić, by zwierzęta nie zanieczyszczały miejsc przeznaczonych do wspólnego użytku. W szczególności utrzymujący i wyprowadzający zwierzęta domowe są zobowiązani do bezzwłocznego usuwania odchodów tych zwierząt.
2. Odchody zwierząt należy umieszczać w oznakowanych pojemnikach, koszach lub pojemnikach na odpady „zmieszane”.
3. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, nie dotyczy właścicieli psów asystujących i funkcjonariuszy Policji, Straży Miejskiej oraz służb ratowniczych korzystających z pracy psów służbowych, w trakcie wykonywania zadań służbowych.

Miasto ostrzega, że nieuprzątnięcie nieczystości po psie może skutkować mandatem w wysokości do 500 złotych (art. 145. Kodeksu Wykroczeń).

DNA ze śliny psów. Słony mandat lub znaleziona kupka tropem DNA trafia jako przesyłka do domu właściciela pieska. W Tel Avivie dbający o czystość miasta psiarze za wyrzucanie ekskrementów do ustawionych na ulicach pojemników będą dostawać w nagrodę kupony rabatowe na psią karmę i zabawki dla swoich pupilków.

ANNA JUŻWIN – SBM POWIŚLE



Jedzenie przez okno.

Gdy dobre serce spotyka bezmyślność

To apel do mieszkańców starych kamienic z podwórkami-studniami: jeśli chcecie dokarmiać gołębie, nie wyrzucajcie resztek jedzenia na betonowe podwórza kamienic. Tego rodzaju pokarm ptakom szkodzi, czego dowodem jest m.in. zabrudzony odchodami teren. Przejdzie przez takie podwórka stanowi wyjątkowo nieestetyczne odczucia. A guano pokrywa również parapety okienne lokali mieszkalnych, co jest bardzo uciążliwe.

Co więcej, niezjedzone i nieświeże resztki pokarmów ulegają dalszemu zepsuciu. Poddawane zmiennym warunkom atmosferycznym, cuchną i stanowią zagrożenie dla zdrowia ludzi. Same gołębie też mogą przyczyniać się do rozwoju chorób. Roznoszą bowiem obrzeżki.

Obrzeżek gołębi, zwany też gołębim, jest to rodzaj kleszcza, który na co dzień żywi się krwią gołębi, ale atakuje też inne ptaki. Obrzeżki łatwo przenikają do mieszkań i atakują ludzi. Ich ukłucie jest bolesne i swędzi. Powoduje zmiany skórne, które mogą się utrzymywać nawet

do 1,5 roku. Ukąszenie w policzek może wywołać nawet obrzęk krtani, co utrudni oddychanie. Ślina obrzeżków jest silnym alergenem. Obrzeżki gołębie przenoszą także drobnoustroje chorobotwórcze.

SĄSIEDZI!

Gołębie można i należy karmić w miejscach, gdzie ten ludzki odruch pomocy nie będzie nikomu przeszkodą. Dla ptaków jest odpowiedni specjalny pokarm, a nie resztki zepsutego jedzenia, jak zapleśniały chleb, makaron, skwaśniałe ziemniaki, rozkładające się mięso i wędlina.

Podstawę prawną stanowią przepisy zawarte w Dz.nr.12/1971 poz.114 z późn.zmian. w Dz.U. nr.46/2010. KODEKS WYKROCZEŃ Art.145, który wyraźnie określa: Kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności podlega karze grzywny do 500 złotych lub karze nagany.

Pomagajmy, ale mądrze i w zgodzie z przepisami.

ELŻBIETA KURZAŃKOWSKA

Zielone Śródmieście – udało się!

Kiedy ruszaliśmy z programem Zielone Śródmieście, nie spodziewaliśmy się, że spotka się on z tak dużym entuzjazmem mieszkańców. Choć, prawdę mówiąc, potrzebę jego wdrożenia widać było gołym okiem.

Bo nasi mieszkańcy od lat nieoficjalnie uprawiają ogródki w Śródmieściu Warszawy, a „Zielone Śródmieście” formalizuje tę działalność i silnie ją wspiera.

Formuła, którą wraz z nimi wypracowaliśmy w tym roku, zapewnia wsparcie w sprawach, które sygnalizowano najdobitniej. Z tego powodu zorganizowaliśmy dla mieszkańców warsztaty projektowe, utworzyliśmy punkt wypożyczania narzędzi ogrodniczych, zapewniliśmy nasiona i sadzonki dla uczestników programu, a także wraz z nimi pracowaliśmy w terenie.

Wypielęgnowane ogródki objęto

potem wzmoczoną ochroną straży miejskiej.

Tegoroczna edycja pilotażowa skupiła niespełna 30 osób, a Śródmieście zyskało ponad 1500 m² nowej urządzonej zieleni. Ale nasza inicjatywa ogrodnicza to przecież nie tylko więcej zieleni i czystsze powietrze w mieście, lecz przede wszystkim zaangażowanie mieszkańców, które wzmacnia lokalną społeczność i buduje sąsiedzkie relacje.



Czy zatem będziemy kontynuować program „Zielone Śródmieście”? Odpowiadając na to pytanie trzeba podkreślić, że osiągnięto główny cel tegorocznej edycji pilotażowej, która zakończyła się wypracowaniem wspólnej, wartościowej for-

muły działania. Program współpracy pod nazwą „Zielone Śródmieście” nie tylko daje mieszkańcom możliwość udziału w tworzeniu miasta, ale też przekazuje urzędnikom informacje o obszarach działania, w których ich pomoc będzie najskuteczniejsza. Z tego względu program powinien być kontynuowany. Aktualnie Wydział Ochrony Środowiska Dzielnicy Śródmieście pracuje nad raportem końcowym, który wskaże ostateczną formę proceduralną dla tej idei.

JAN ŁAWRYNOWICZ

Komitet Domowy Nr 3 współpracuje ze Spółdzielnią „Powiśle”

17 października odbyło się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Komitetu Domowego nr 3 przy SBM Powiśle. Przewodnicząca Magdalena Fertak zdała relację z trzech lat prac komitetu (2015-2018). Dzięki owocnej współpracy ze Spółdzielnią i wsparciu Prezes Zarządu Małgorzaty Szatan KD-3 – członkowie wraz z członkami Komitetu Postojowego mogli pochwalić się wieloma sukcesami:

- w latach 2015-18 doprowadzili do powstania ogrodzenia rejonu KD-3 z budżetu miesięcznych opłat parkingowych. KP zarządził przydziałem chipów na furtki, kontrolował pracowników ochrony, współpracował z działem technicznym Spółdzielni podczas prac remontowych oraz starał się reagować na zgłaszane przez mieszkańców problemy, zwracając uwagę na przestrzeganie regulaminu korzystania z parkingu;
- prowadzili kampanię na rzecz przywrócenia przejścia dla pieszych przez ul. Solec na wysokości sklepu Biedronka;
- pracowali nad kwestiami modernizacji instalacji gazowych i budowy nowej altanki śmietnikowej;
- zajęli się problemem zagospo-



- darowania zieleni, uruchomienia podlewania kropelkowego rabat kwiatowych oraz zakazu używania dmuchaw do czyszczenia terenu;
- doprowadzili do postawienia nowych ławek i stojaków rowerowych;
- brali udział w ujednoliceniu zakresu obowiązków gospodarza domu oraz firmy sprzątajacej;
- doprowadzili do budowy zatoki parkingowej pomiędzy blokami Al. 3 Maja 5a i 7b na 10 miejsc postojowych ze środków Komitetu Postojowego. W planie mają też wygospodarowanie dalszych 10 miejsc przy budynku Solec 79 (od strony parku);
- na wniosek KP z funduszy KP

został zainstalowany sterownik automatycznego otwierania bramy w przypadku podjazdu na sygnale Karetki Pogotowia, Policji, Straży Pożarnej;

- z inicjatywy KD-3 spółdzielnia zaadaptowała na „rowerownie” kilka wolnych pomieszczeń w piwnicach;
 - z inicjatywy KD-3 zostały wystawione „psie pakiety”, aby zachęcić mieszkańców do sprzątania po swoich pupilach;
- Rok 2017 był zdominowany przez 3 trudne kwestie:

1. Zbicia udziału w nieruchomości Al.3-go maja 3b – działka ew. nr 12/1 z obrębu 5-06-02 o powierzchni 697 m², na których stoi budynek, gdzie obecnie działa

restauracja „Przy mosteczku” oraz nieruchomości Solec 81 – działka ew. nr 12/3 z obrębu 5-06-02 o powierzchni 362 m², w którym mieści się kiosk z gazetami i sklep papierniczy-kwiaciarnia. Członkowie spółdzielni w głosowaniu na Walnym Zebraniu w maju 2017 roku nie wyrazili zgody na powyższe.

2. Uchwała Nr L/1217/2017 Rady Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 8 czerwca 2017 roku „w sprawie określenia warunków udzielenia bonifikat i wysokości stawek procentowych od opłat za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności dla osób fizycznych i spółdzielni mieszkaniowych”, co wywołało konieczność uzyskania stosownych wniosków od tzw. „uwłaszczonych” członków Spółdzielni. Przy pomocy dyżurów członków KD-3 oraz współpracę ze Spółdzielnią udało się uzyskać ponad 50% wymaganych wniosków.

3. Ponowne wyłożenie planu zagospodarowania przestrzennego dla Powiśla Południowego wymagało złożenia uwag, aby nie dopuścić do potraktowania terenu KD-3 jako terenu, przez który mają przechodzić ciągi komunikacyjne

Członkowie KD-3 brali czynny udział w dyskusji dotyczącej zmian w Statucie i Regulaminach związanych ze zmianami w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych.



Anna Juźwin

Trudno uwierzyć, ale członków KD było tylko 13! Wykonali gigantyczną pracę, poświęcając swój czas i energię dla dobra naszej społeczności osiedlowej.

Zaczęła się nowa kadencja KD-3. Wielu byłych członków, wybranych po raz kolejny, podjęło się kontynuowania pracy społecznej w komitecie. Przed nami wiele zadań, rozpoczęte projekty, nowe cele. Ale najważniejsze jest to, że mamy wpływ na to, jak nasze osiedle wygląda, jak funkcjonuje i czy jesteśmy tu bezpieczni. Każdy z nas może mieć wpływ na nasz mały świat. Zapraszamy do współpracy!

CZŁONKOWIE KD-3
PRZY SBM „POWIŚLE”
ANNA JUŻWIN

Garażówki na „Koszykach”

Wyprzedaże garażowe na terenie osiedla „Koszyki” odbyły się w tym roku sześciokrotnie: 15 kwietnia, 13 maja, 10 czerwca, 8 lipca, 12 sierpnia, 9 września i 14 października. Sześć spotkań z mieszkańcami Warszawy i okolic było inicjatywą Rady Osiedla „Koszyki”, a patronat nad nimi objął Urząd Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy. Uczestnicy tych atrakcyjnych imprez plenerowych byli z nich ogromnie zadowoleni, zresztą zainteresowanie okazywali jeszcze przed spotkaniami. Później, niemal na gorą-



co, telefonicznie przekazywali swoje wrażenia na ich temat. Garażówki odbywały się na terenie otaczającym budynek byłe-

go gimnazjum, na rogu ulic Nowogrodzkiej i Emilii Plater (blisko Hotelu Marriott). Świetna lokalizacja sprawiała, że trafiali tam nawet cudzoziemcy, okazując zdziwienie i zachwyt.

Szczęśliwie przez te sześć niedziel (jedna w miesiącu) pogoda dopisywała. Bywało słonecznie, czasem wręcz upalnie. Wśród uczestników panowała miła i przyjazna atmosfera, pełna życzliwości i zrozumienia. Jedną z uczestniczek spotkań garażowych odniosła się też do muzyki pana Andrzeja – akordeonisty, który swoją grą umilał handel, mówiąc o „nadziei, która płynie z akordeonu”.

W eter płynęły utwory muzyki

poważnej i rozrywkowej, a kupić można było różności, czasem prawdziwe „perełki” i „białe kruki”, np. porcelana, bibeloty, stare książki itd. W powietrzu unosił się zapach świeżo parzonej kawy, był miód i domowe ciasto.

Organizatorzy garażówek nie zawiedli. Panował nastrój sielski, a uczestnicy Wyprzedaży Garażowych zobligowali naszą Radę Osiedlową „Koszyki” do kontynuacji spotkań w przyszłym roku kalendarzowym.

Zatem do zobaczenia!

ELŻBIETA KURZĄTKOWSKA
RADNA

RADY OSIEDLA „KOSZYKI”
RADNA RADY SENIORÓW

Aleje Jerozolimskie 51 uratowane przed zniszczeniem

Kamienica Aleje Jerozolimskie 51 (przed 1945 rokiem nr 45) została wzniesiona w latach 1904-1905 przez rodzinę Hoserów na gruncie Zakładu Ogrodniczego Braci Hoserów. Z tego powodu zdobia ją liczne ornamenty nawiązujące do florystyki.

W budynku zachowano pionierskie rozwiązania układu konstrukcyjnego, tzn. ściany konstrukcyjne ustawiono prostopadłe do fasa-

dy. Na zdobionej elewacji frontowej zamontowane zostały wyjątkowej urody balkony i inne zdobienia. Nie ustępują im balkony elewacji podwórzowej.

Ze smutkiem należy stwierdzić, że ta przepiękna kamienica była niestety przez całe lata wyjątkowo źle traktowana przez jednostki miasta st. Warszawy.

Przejęta w 2008 roku przez Wspólnotę była w stanie katastro-

falnym. Aby ocalić ją od rozbiórki Wspólnota przystąpiła do prac zabezpieczających. Przy czym stan finansów Wspólnoty był więcej niż zły.

Mimo to Wspólnota opracowała i przedstawiła m.st. Warszawy plan remontowy na kilka lat do przodu. Zdesperowani właściciele lokali postanowili podnieść fundusz remontowy aż o 200%!

W oparciu o dotacje Biura

Stołecznego Konserwatora Zabytków w pierwszym roku udało się wykonać remont dachu. Niestety, brak funduszy oraz zagrożenie katastrofą budowlaną zmusiły Wspólnotę do podjęcia decyzji o demontażu niektórych pięknych balkonów na elewacji podwórzowej. W kolejnym etapie prac zaczęto realizować izolacje fundamentów oraz nawierzchnię dziedzińca. Niestety Wspólnota zmuszona była przerwać prace remontu nawierzchni i podjąć prace konstrukcyjne ściany i balkonów elewacji frontowej.

Mocno odkształcające się balkony II piętra osiadły tak nisko, że osuwające się razem z nimi kolumny odspoiły się od sztywnych balkonów III piętra, co spowodowało powstanie szczelin i rys pomiędzy kapitelem tych kolumn, a spodem belek nośnych. Zarówno balkony, jak i kolumny odspoiły się od ściany konstrukcyjnej. Opracowane w trybie awaryjnym projekty zabezpieczenia autorstwa mgr Inż. Andrzeja Gołębiewskiego oraz szybka realizacja prac uratowały sytuację. Wspólnota zyskała czas na dalsze prace projektowe i pozyskanie finansów z dotacji Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków. W opracowaniu projektu remontu autorstwa mgr Inż. arch. Elżbiety Miszty-Gołębiewskiej i mgr

Inż. Andrzeja Gołębiewskiego nieocenioną pomoc okazał ówczesny dyrektor Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków Piotr Brabander.

Prace nie dość, że bardzo kosztowne, to również okazały się trudne konstrukcyjnie. Dodatkowym utrudnieniem było nagromadzenie dużej ilości elementów wystroju architektonicznego, a przede wszystkim konieczność znacznej ingerencji w lokale mieszkalne i użytkowe. Należy podkreślić, że bez zrozumienia stopnia trudności prac ze strony właścicieli lokali oraz najemców lokali m.st. Warszawy realizacja prac mogłaby okazać się niemożliwa, za co Zarząd Wspólnoty i administrator PYRAMID-CZN bardzo dziękuje. Aby zachować wartość historyczną elewacji prace musiały być prowadzone przez wykwalifikowanych fachowców. Wiele firm już po wygraniu konkursu oraz zapoznaniu się z projektem i szczegółowym zakresem prac zrezygnowało z podpisania umowy. Zadaniu temu sprostała firma BIKZ Mariusz Ciałkowski.

Remont balkonów i elewacji trwał trzy lata, ale warto było uratować tak cenną kamienicę.

Przed Wspólnotą kolejne lata walki o dalsze remonty. Co mamy w planach? Dziedziniec, elewację podwórzową, a może też doposażenie kamienicy w instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody. Ale to już dyskusja na zebranie wspólnoty.

EWA CZERWIŃSKA



Nie tylko reprivatyzacja była zmartwieniem mieszkańców, ale i bardzo zły stan techniczny budynku.

Przygoda (?) na Mariensztacie

Większość warszawiaków i przyjezdnych widuje Mariensztat jedynie z okien samochodów i tramwajów, przeprawiając się na drugi brzeg mostem Śląsko-Dąbrowskim. Widzi uroczę, acz senne i nieco zaniedbane kamieniczki i pusty betonowy rynek. Już tylko nieliczni pamiętają, że kiedyś to miejsce tętniło życiem, było centrum handlowym, rozrykowym i towarzyskim.

Już w XVIII w. dawny teren zalewowy Wisły upodobał sobie rzemieślnicy, budując tu swoje domy. Rozwijające się osadnictwo wkrótce stało się odrębnym bytem. Maria i Eustachy Potoccy w 1762 roku uzyskali od króla potwierdzenie założenia miasteczka-jurdyki. Nazwano je Mariensztat (miasto Marii) – na cześć założycielki. Jak przystało miastu, także i Mariensztat miał własny ratusz, burmistrza, a także czterech ławników. Przy głównej ulicy znajdowały się 22 domy, w tym 4 murowane. Źródła wymieniają także uliczki boczne: Źródłową z 2

domami, Boczną – na której był 1 dom, Białoskórniczą – gdzie były 4 i Garbarską, z 5 domami. Znajdował się tu również klasztor i kościół Klarysek. Miasteczko posiadało także rynek targowy z trzema walmi jarmarkami do roku i z targami co wtorek, własne jatki ze szlachetnym oraz swój browar. Przy ul. Źródłowej ulokowana została wielka, murowana studnia dostarczająca wody pitnej mieszkańcom. Ale niedługo Mariensztat cieszył się samodzielnością – już w 1780 roku kupił go Stanisław August i połączył ze Stanisławowem leżącym u stóp pałacu Kazimierzowskiego, by po czterech latach obie jurdyki odstąpić Miastu Warszawie.

Nie zahamowało to jednak rozwoju Mariensztatu. Kwitł tam handel, m.in. na powstałym ok. 1865 roku placu, który wkrótce stał się głównym miejscem targowym na Powiślu. Budowano również nowe kamienice, m.in. najwyższą wówczas, dziewięciokondygnacyjną kamienicę

Matiasa Taubenhauza przy Nowym Zjeździe, połączoną z wiaduktem Pancera pomostem na wysokości trzeciego piętra.

Powojenne dzieje zburzonego w 1944 roku Mariensztatu to żywa historia PRL-u. Osiedle mieszkaniowe „Mariensztat”, zaprojektowane przez architekta Zygmunta Stępińskiego, zbudowane od nowa i w nowych liniach zabudowy, jedynie nawiązywało do XVIII-wiecznego budownictwa. W modnej wówczas ideologii współzawodnictwa pracy, na trzy zmiany, w systemie tzw. trójk murarskich, powstały tu 53 domy mieszkalne, które zostało oddane do użytku wraz z Trasą W-Z 22 lipca 1949 roku. Było to pierwsze warszawskie osiedle mieszkaniowe zbudowane po II wojnie światowej, a zamieszkali na nim m.in. przodownicy pracy i zasłużeni budowniczowie Trasy. Klimat tamtych lat pokazuje film fabularno-propagandowy „Przygoda na Mariensztacie” z 1953 roku – pierwszy polski film kolorowy.

Rynek Mariensztacki stał się ulubionym miejscem spotkań warszawiaków. W latach 50. odbywały się tu liczne zabawy, koncerty i potańcówki. W latach 70. XX w. „Express Wieczorny” organizował tu tzw. Jarmark Perski – targ staroci. W latach późniejszych organizowano tu także kiermasze książek, lecz później także i z tego zrezygnowano. Od tamtego czasu Mariensztat i jego rynek w ciszy i pustce czekają na nowe życie. Na swoją drugą młodość, plan rewitalizacji i pomysł

na wykorzystanie tej klimatycznej, acz smutnej teraz przestrzeni. Warto ten temat podjąć, gdyż jest to miejsce wyjątkowe i z ogromnym potencjałem. Ma wszystko, by znowu stać się bijącym mocno sercem Powiśla. Czekam z nadzieją, że na Mariensztackim rynku znowu zagrości muzyka i zabawa, że zamiast pustego placu spotkam tam wielu Warszawiaków tak samo zauroczonych klimatem tego miejsca.

BARBARA BYTŃIEWSKA



Mur graniczny

spór miasta z państwem ale problem ma wspólnota

Szanowni Państwo,
Niniejszym chcielibyśmy zwrócić się z zapytaniem, czy istnieje możliwość nagłośnienia sprawy kłopotliwej dla mieszkańców Śródmieścia z ulicy Aleksandra Sulkiewicza 8, 10 oraz 12 (trzy kamienice/Wspólnoty Mieszkaniowe) poprzez Państwa lokalną gazetę?

aChodzi o stan techniczny budowli - przedwojennego muru ogrodzeniowego, który oddziela tereny rządowe - KPRM od gruntów gminnych tj. mieszkańców i od Parku Łazienkowskiego.

Wyjaśniając pokrótce sprawę: dla montażu urządzenia alarmowego umiejscowionego na murze ogrodzeniowym, KPRM podjęło decyzję o osunięciu z niego obróbki blacharskiej, co w bardzo szybkim tempie (mniej więcej od 2016 roku) doprowadziło do ruiny muru, która nadal postępuje. (Na dodatek mur był i jest zaniedbywany od dziesiątek lat - co widać na budowlach najbardziej od strony Parku, która w dużej mierze na codzień jest zastąpiona przez zielenią). Sprawa została zgłoszona 11(!) miesięcy

temu do właściciela budowli, czyli do do ZG Nu, w tym do ADK6. Od tego czasu, średnio co kilka tygodni komunikujemy się w sprawie, prosząc o interwencję, wzywając do działań i napraw, a ZGN w odpowiedzi informuje, że sprawa jest nadal w toku, że uzgadnia i zawiera porozumienia...

W chwili obecnej nie wiemy, jak możemy posunąć sprawę dalej, aby miasto skutecznie zajęło się tematem i poczyniło wymagane naprawy. Nie możemy dłużej biernie patrzeć,

jak budowla niszczeje, podobnie jak cała okolica i tereny przylegające do naszych nieruchomości.

Czy są Państwo w stanie nam pomóc w wyżej opisanej kwestii? W załączeniu przesyłam przykładowe foto muru (listopad 2017). Uprzejmie prosimy o informacje zwrotne.

Z poważaniem,
Wspólnota Mieszkaniowa Sulkiewicza 8, także w imieniu WM 10 oraz 12



Redakcja dopytała o sprawę zastępcę burmistrza Dzielnicy Śródmieście Wojciecha Matyjasika.

Dowiedzieliśmy się, że mur ogrodzeniowy pomiędzy działką Skarbu Państwa (przy ul. Parkowej nr 1/1 w ob. 5-06-17) z uwagi na montaż barier elektronicznych przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (za zgodą ZGN) w roku 2014, uległ degradacji.

ZGN podjął działania dążące do remontu muru. W tym celu prowadzone są rozmowy z przedstawicielami Kancelarii. Ostatnie spotkanie, na którym omawiano warunki remontu odbyło się 10. października 2018 roku. Ze strony Kancelarii padła deklaracja iż remont zostanie wykonany jeszcze w bieżącym roku. 16 października do KPRM został przesłany projekt „Porozumienia w sprawie realizacji remontu”.

Z uwagi na charakter podmiotu i konieczność weryfikacji wykonawcy prac, remont będzie zlecała Kancelaria. Niezależnie od powyższego, otrzymaliśmy informację, że obecny stan muru nie stwarza zagrożenia, a fragmenty odparzonego tynku zostały usunięte na zlecenie ADK.

REDAKCJA

SBM Powiśle ma nową Radę Nadzorczą

24 listopada br. każdy z ponad 1600 członków SBM Powiśle miał podczas Walnego Zgromadzenia możliwość współdecydować m.in. o planie finansowym i planie remontów na 2019 rok. Licząc pełnomocnictwa, wydano ponad 90 mandatów. To frekwencja ponadnormatywna. Powód jest oczywisty. Największe zainteresowanie wzbudził konkretny punkt programu: wybór członków Rady Nadzorczej na kolejne trzy lata. SBM Powiśle podzielona jest na

pięć komitetów domowych. Na każdym stu członków spółdzielni przypada jeden reprezentant w Radzie Nadzorczej. Wybrano zatem siedemnaście osób. Jak w każdym gremium poddawanym procedurze wyborczej, w nowej Radzie Nadzorczej pojawiły się nowe twarze.

Spółdzielnia stoi przed nowymi wyzwaniami. To sprawa miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego: najpierw Powiśla Południowego, a w przy-

szłości Powiśla Północnego. Skomplikowany temat gruntów. Wreszcie, tak zwany plan siedmioletni remontów uchwalony na lata 2016-2022. Jest on realizowany, niemniej jednak są zasoby mieszkaniowe, które wymagają zdecydowanych korekt w tym planie. Najbardziej aktywni spółdzielcy włączają się więc w prace nad modyfikacją tego planu, a w konsekwencji nad poprawą wyglądu budynków.

JAN KUCEL

Odwiedzamy nasze placówki ochrony zdrowia. Przychodnia rodzinna „Mokotowska”

Tam, gdzie troszczą się o nasze zdrowie, musimy czuć się bezpiecznie. W Śródmieściu Południowym znajduje się mała placówka służby zdrowia – Przychodnia Rodzinna „Mokotowska”. Tu nie ma kolejek pod gabinetami. Pacjenci przyjmowani są przez lekarzy szybko i sprawnie i nikt nie regramentuje tu dostępu do specjalistycznych badań.

Z roku na rok obserwujemy, że na terenie Śródmieścia ubywa placówek służby zdrowia dla dzieci i dorosłych. Nie istnieje już szpital dla dzieci przy ul. Litewskiej, Przychodnię Lekarską dla dorosłych przy ul. Emilii Plater 23 zamieniono na Centrum Stomatologii, a Pogotowie

Ratunkowe przy ul. Hożej przyjmuje wyłącznie pacjentów z chorobami układu krążenia. W pozostałych placówkach widać jednak poprawę wyposażenia gabinetów lekarskich. Pokoje są odnowione, pojawiło się w nich nowe meblowanie, podłogi są łatwe do utrzymania w czystości, itd...

W sierpniu 2017 roku, odwiedzając przychodnię na ul. Mokotowskiej, widziałam nowe gabinety lekarskie znajdujące się na piętrach. By się do nich dostać, jechałam windą, która pamiętała lata 60. ubiegłego stulecia. W czasie jazdy towarzyszyły mi negatywne emocje: winda gwałtownie zatrzymywała się, co budziło

mój lęk i zakłopotanie. Na pytanie, czy dojedziemy nią szczęśliwie do celu, uzyskałam odpowiedź: „ona tak ma”.

Musiałam zareagować pilnie i szybko. Będąc radną dzielnicy Śródmieście, zwróciłam się do Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami z wnioskiem dotyczącym wymiany windy dla dobra i bezpieczeństwa użytkowników budynku przy ul. Mokotowskiej 6a. Jedną rozmowę z dyrektorem ZGN, Jackiem Nowakiem, spowodowała, że zaczęto przygotowywać plan inwestycji, konieczne akceptacje i pieniądze.

Dziś pacjenci i pracownicy Przychodni Rodzinnej cieszą się

z przejażdżki nową bezpieczną windą, gdzie w trakcie jazdy podziwiają piękne krajobrazy na ekraniku, a nagrany głos lektora przekazujące informacje o położeniu windy. Jest ona dopełnieniem tych zmian, o których wcześniej pisałam.

Dziękujemy za szybko i sprawną wymianę windy w budynku służącym mieszkańcom Śródmieścia.

EWĄ CZERWIŃSKĄ
CZŁONEK ZARZĄDU
STOWARZYSZENIA
MIESZKAŃCY
ŚRÓDMIEŚCIA
PRZEWODNICZĄCĄ
RADY OSIEDLA
„KOSZYKI”



Dlaczego potrzebny jest zespół ds. reprivatyzacji

O warszawskiej reprivatyzacji mówił się od kilku lat dużo. Sejm powołał komisję, która tropi największe afery a była Prezydent Warszawy zapowiedziała wstrzymanie zwrotów. Jednak wciąż dotyczą nas skutki tego nie rozwiązane przez lata procedury. Ponad dwa lata temu uchwalono tzw. „Małą ustawę reprivatyzacyjną”. Miała ona rozwiązać najbardziej palące problemy i wstrzymać dzięki reprivatyzację do czasu uchwalenia porządkującej stan prawny ustawy. Pomimo upływu czasu dużej ustawy nie widać, a wciąż pojawiają się nowe problemy. Niedawno rozmawiałem z panią, do której zgłosił się świeżo ustanowiony przez sąd kurator spadku po jej dziadko-wujku. Osobie nie żyjącej już wiele lat, której jedynym spadkobiercą jest owa pani. Miejskie Biuro Spraw Dekretowych w ramach realizacji „małej ustawy” dało ogłoszenie dotyczące roszczenia zgłoszonego

przez zmarłego. Spadkobiercy oczywiście nie znaleźli tego ogłoszenia. Ale wyspecjalizowane biuro prawne umiało zareagować ze skutkiem jak opisałem. Mimo powszechnej opinii, że metoda „na kuratora studium dziesiętlatka” jest już przeszłością... Realizacja niekonkretnych przepisów wspomnianej małej ustawy trafia na opór. Kamienice, których zwroty zakwestionowała Komisja Sejmowa, nie trafiają do miasta, bo brak jest tytułów wykonawczych. A mieszkańcy starych budynków nadal nie mogą mieć wymienionych okien, bo ZGN zaślania się roszczeniami.

Doświadczenie ostatnich lat pokazało, że skomplikowane sprawy najlepiej rozwiązuje się z bliska. To dzięki działaniom przedstawicieli Stowarzyszenia Mieszkańców Śródmieścia w poprzednim zarządzie dzielnicy udało się wstrzymać bezzasadną reprivatyzację kamie-

nic znacznie wcześniej, niż problemem zajął się pan minister Jaki czy zareagowała była prezydent miasta. Z naszej inicjatywy dzielnica przeprowadziła pierwszą na szeroką skalę kwerendę dokumentów zagrożonych bądź nieprawidłowo reprivatyzowanych kamienic, której wynik służył wspomnianej komisji czy miejskiemu Biuru ds. dekretowych. Dlatego też półtora roku powołany został dzielnicowy zespół badający problemy nieruchomości objętych dekretem Bieruta. Praca tego zespołu jest nadal konieczna i potrzebna mieszkańcom naszej dzielnicy. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z nadzorującym ten zespół zastępcą burmistrza dzielnicy Wojciechem Matyjasiakiem. Nowo powołanemu członkowi zarządu życzymy owocnej pracy.

PAWEŁ SULIGA
REDAKTOR NACZELNY

Co dalej z kamienicą na Próżnej 14?

W numerze wrześniowym Mieszkańców Śródmieścia pisaliśmy o kontrowersjach związanych z planami przekształcenia zabytkowej kamienicy przy ul. Próżnej 14 w siedzibę Teatru Żydowskiego. 14-go listopada br zaczął pracę „Komitet Sterujący ds. budowy Teatru Żydowskiego”. Na pierwszym posiedzeniu urzędnicy uznali, że roszczenie do budynku „nie ma wpływu na możliwość dysponowania nieruchomością”. Jest to o tyle ciekawa konkluzja, że przez wiele lat budynek niszczał a ZGN, powołując się na zarządzenia Prezydenta, nie remon-

tował przeciekającego, praktycznie zniszczonego dachu. Do prac ratunkowych miejskie biuro zostało zmuszone decyzją konserwatora dwa lata temu, zatrzymując postępującą gwałtownie degradację kamienicy. Miejski Konserwator Zabytków zreferował wytyczne Konserwatora Wojewódzkiego. Dopuszczają one adaptację budynku frontowego na funkcję administracyjno – biurowe „bez wprowadzania drastycznych zmian podziału wnętrza”.

W tym samym czasie w wyremontowanym przez miasto budynku sąsiednim (Próżna 12) konserwator

nie dopuszcza żadnych podziałów, czego skutkiem jest np. zajmowanie jednego dużego mieszkania (z dwiema klatkami schodowymi) przez trzy rodziny. Setki innych dużych mieszkań z powodu braku zgody na oczywiście nawet podziały stoją w naszej dzielnicy puste. Również w budynkach nie wpisanych do rejestru zabytków jak Próżna 14, a jedynie wpisanych do GEZ (gdzie chroni się prawnie jedynie elewację budynku) Jak widać nadal są równi i równiejsi. W dalszym ciągu spotkania Komitet Sterujący uznał, że nie ma przeszkód do wydatkowania pieniędzy publicznych na konkurs architektoniczny na projekt nowej siedziby Teatru Żydowskiego.

Mieszkańcy Śródmieścia będą nadal przyglądać się tej sprawie. Chcemy oczywiście nowego i ładnego Teatru Żydowskiego, którego działalność wpisała się w warszawskie życie kulturalne i związana jest z okolicami Placu Grzybowskiego. Oczekujemy jednak, że wobec wszystkich podmiotów naszego miasta będą stosowane takie same standardy prawne. Zwłaszcza wobec rodzin oczekujących na mieszkania w sytuacji, gdy setki pustostanów z przyczyn formalnych (ale inaczej interpretowanych w tym wypadku) nie da się udostępnić do wynajmu.

JAN KUCEL



Listopad 2016 r. – dach budynku Próżna 14 w trakcie nakazanych przez konserwatora prac remontowych. Wcześniej rozebrano grożącą katastrofą konstrukcję, z powodu roszczeń nie remontowaną latami.

Uwagi do Studium Planu Warszawy

Rada Miasta Warszawy postanowiła uchwalić nowe Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego m. st. Warszawy. Obowiązujące, z 2006 roku, uznała za zdezaktualizowane. W tym celu ogłosiła konsultacje społeczne, które trwać mają do 9 stycznia 2019 roku. W czasie ich trwania zbierane będą wnioski od mieszkańców.

Studium jest dokumentem wynikającym z ustawy o planowaniu przestrzennym z 2003 roku. Nie jest aktem prawa miejscowego, więc jego zapisy nie obowiązują w sposób bezpośredni. Jednak uchwalane plany miejscowe muszą być zgodne ze Studium.

Wieloletnie zaniedbania Ratusza w uchwalaniu tych planów spowodowały sytuację patową. Na powierzchni Śródmieścia brak jest planów miejscowych. Jednak od lat wydawane były tam decyzje o warunkach zabudowy, gdyż urząd ma obowiązek je wydawać, gdy brak jest planów.

Decyzje o warunkach zabudowy nie muszą być zgodne ze Studium. Dlatego wiele decyzji odbiega od zapisów Studium. Blokują to uchwalanie planów miejscowych, bo gdy zakładają one gorsze parametry dla działki posiadającej „wuzetkę”, gminie grozi płaćcenie odszkodowania. Stąd jednym z powodów uchwalenia nowego Studium jest dostosowa-

nie go do tysięcy wydanych od 2006 roku decyzji o warunkach zabudowy. Przy tej okazji my, mieszkańcy Śródmieścia, możemy próbować zadbać o zabezpieczenie naszej przestrzeni w tym stopniu, jaki jeszcze jest możliwy.

Studium Planu określa przede wszystkim przeznaczenie terenów, a zwłaszcza obszary i zasady ochrony środowiska. Dlatego należy pilnować, żeby dokładnie zostały określone granice terenów zielonych i parków oraz precyzyjnie opisana ich funkcja w sposób nie pozwalający na późniejszą interpretację urzędniczą.

W Studium Planu określa się też wskaźniki dotyczące zagospodarowania terenów. Tu również należy dopilnować precyzji zapisów, żeby nie powtórzyła się sytuacja z rejonu Planu Poznańskiego. Tam na obszarze, na którym Studium przewidywało wysokość zabudowy do 30 m, prezydent Warszawy przewidziała w planie miejscowym budynek ponad 170 m. A urzędnicy znaleźli wytłumaczenie... Wzór dokumentu, na którym można składać uwagi, można znaleźć na samym dole strony Urzędu Miasta pod adresem <http://konsultacje.um.warszawa.pl/studium>

Z ewentualnymi pytaniami proszę zgłaszać się mailowo pod moim adresem redakcyjnym psuliga@mieszkancy.org lub adresem redakcji Mieszkańców Śródmieścia

PAWEŁ SULIGA

Zespół ds. reprivatyzacji kontynuuje pracę

Zarząd Dzielnicy Śródmieście pracuje w nowym składzie, dlatego na swoim drugim posiedzeniu (5 grudnia br.) wyznaczył m.in. przewodniczącego Zespołu ds. „nieruchomości dekretowych”. Informowaliśmy, że taki Zespół został powołany w Urzędzie Dzielnicy w minionej kadencji na wniosek radnych bezpartyjnych. Funkcję przewodniczącego zespołu będzie sprawował teraz zastępca burmistrza Wojciech Matyjasiak. 7 grudnia zespół zebrał się na pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji. Dokonano krótkiego przeglądu prowadzonych spraw i ustalono, że na kolejne posiedzenie Zarządu Dzielnicy Zespół przedstawi informację o swojej działalności w roku 2018 i zarys planu pracy na rok 2019.

Należy wyjaśnić, że Zespół opracowuje, na potrzeby Zarządu Dzielnicy, informacje oraz opinie o stanie prawnym nieruchomości położonych na obszarze Śródmieścia objętych dzia-

łaniem Dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (tzw. Dekret Bieruta). Zespół weryfikuje ostateczne decyzje administracyjne przed ich wykonaniem, czyli przed wydaniem nieruchomości w prywatne ręce. Ponadto Zespół koordynuje podobne czynności, które są wykonywane przy nabywaniu przez miasto praw i roszczeń do nieruchomości. Istotnym jego zadaniem jest też opracowywanie wniosków, ocen i rekomendacji dla Zarządu Dzielnicy dotyczących zwrotów nieruchomości dekretowych. Aktualnie w skład Zespołu ds. nieruchomości dekretowych wchodzi pracownicy kilku kluczowych w tym zakresie wydziałów Urzędu: Prawnego, Nieruchomości, Obrótu Nieruchomościami i Zasobów Lokalowych, jak również dyrektorzy ZGN Śródmieście i ZTP.

JAN KUCEL

Wieczyste

Czy to opłata, czy ukryta forma podatku?

Prawo użytkowania wieczystego stało się powszechne za czasów PRL. Miało ono na celu m.in. uporządkowanie różnych form prawnych związanych z gospodarowaniem gruntami, wywodzących się z systemów prawnych byłych państw zaborczych oraz II RP. Ponadto władza ludowa uznała, że nieruchomości gruntowe w miastach powinny być własnością państwa. Samo użytkowanie wieczyste może być ustanowione na 99 lat z możliwością (lecz nie koniecznością!) przedłużenia.

Będąc użytkownikiem wieczystym, mieszkaniec musiał oczywiście ponosić opłaty roczne, które ustalała Rada Gminy lub Państwo. Ponieważ w PRL cena każdego towaru była ustalana ogólnie, nikogo to nie dziwiło. Zwłaszcza, że opłaty do końca lat 90. nie były uciążliwie wysokie.

Użytkownik wieczysty był właścicielem budynku posadowionego na gruncie, który do niego nie należał. Fakt użytkowania był jednak odnotowywany w hipotece, co było jakąś rękojmią posiadania. W Albanii w tym czasie, w ramach wprowadzania socjalizmu zlikwidowano księgi wieczyste...

Sytuacja zmieniła się, gdy w 1994 roku Sejm III RP uchwalił Ustawę o własności lokali. Uregulowała ona

status wyodrębnionych lokali mieszkalnych (wcześniej tzw. „mieszkań własnościowych”). Zgodnie z tą ustawą i późniejszymi orzeczeniami sądów, własność lokalu w budynku wielolokalowym jest nadrzędnym prawem w stosunku do prawa do gruntu, w tym prawa użytkowania wieczystego. Udział w gruncie jest przypisany do lokalu tak samo jak udział w częściach wspólnych – klatkach schodowych, strychach czy piwnicach.

Tym samym przestała obowiązywać stara rzymska zasada – „Superficies solo cedit” (łac. to, co jest na powierzchni, przypada gruntem). Wielokrotnie dały temu wyraz wyroki sądów, przedłużające wygaśnięcie dzierżawę wieczystą pod budynkami nawet w sytuacjach, gdy właściciel gruntu (zazwyczaj miasto) nie chciał jej kontynuować.

Mimo tego politycy i urzędnicy wymyślili, jak dobrać się do kieszeni milionów Polaków posiadających własność na „wieczystym”. Postanowiono określać „rynkową” wartość gruntu, na którym stoją nasze budynki. To nic, że tego gruntu nie da się sprzedać, a dzierżawy – dokąd stoją na nim nasze lokale posiadające własne księgi hipoteczne – nie można rozwiązać. Zamówione setki tysięcy ope-



Paweł Suliga

ratów udowodniały, że niesprzedawalny grunt ma wartość taką samą jak działka inwestycyjna w okolicy! W Śródmieściu wpływy z opłat wieczystych wynoszą ok. 25-30% rocznego budżetu dzielnicy. Faktycznie więc opłata za wieczyste stała się formą podatku. Podatku niesprawiedliwego, niejednokrotnie mieszkańcy tego samego budynku mają wiele różnych wycen gruntu i w związku z tym jedni płacą trzy razy mniej niż ich sąsiedzi! Tak zdarza się w Śródmieściu.

Obecnie, choć od 1 stycznia 2019 roku wieczyste pod budynkami mieszkalnymi automatycznie zmienia się we własność, sytuacja finansowa została zakonserwowana na 20 lat. Czas wystarczający, aby kolejne ekipy rządzące wymyśliły podatek. Kasa musi się zgadzać...

PAWEŁ SULIGA
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA

Ile warta jest pomoc publiczna przy przekształceniu z wieczystego?

Cd. ze str. 1

Autorzy nowej ustawy, w ślad za urzędnikami, uznali, że likwidując ten dziwny relikw PRL-u dają nam, obywatelom, prezent. Ustalono w przepisach, że wartością pomocy publicznej (= prezentu) jest „różnica pomiędzy wartością rynkową gruntu a sumą opłat przekształceniowych”. Czy tak jest naprawdę? Czy my mieszkańcy faktycznie zyskujemy taką wartość?

Weźmy dla przykładu mieszkanie spółdzielcze 65 m² z garażem na Powiślu. Dziś wartość przypadającego na to mieszkanie gruntu (wg operatu) wynosi ok. 350 tys. zł, a użytkownik płaci rocznie ok. 3,5 tys. zł. Zatem, gdy bonifikata wynosi 60% tej kwoty, jest to ok. 210 tys. zł.

Gdyby zaś właściciel skorzystał z uchwały rady Miasta z 2017 roku, dającej 95% bonifikaty, dostałby na papierze prezent w wysokości 330 tys. zł. Choć wtedy byłby zwolniony z 20 opłat rocznych, co byłoby namacalnym zyskiem.

Mieszkanie ma obecnie wartość rynkową ok. 760 tys. zł. W wyniku przekształcenia z wieczystego na własność właściciel nadal będzie miał to samo mieszkanie i przez najbliższe 20 lat będzie płacił opłaty przekształceniowe, podobnie jak teraz płaci wieczyste.

Gdzie zatem ta „pomoc publiczna”, czyli prezent? Przecież wartość jego mieszkania nie wzrośnie o 210 tys., ani tym bardziej o 330 tys.!

„Pomoc publiczna” pojawi się dopiero wtedy, gdy trzeba będzie ją zwrócić. A może się tak zdarzyć, gdy urzędnicy dopatrzą się złamania nie-

precyzyjnych przepisów z nią związanych. O niejasnościach z interpretacją przepisów pisaliśmy już w poprzednich numerach naszej gazety. Przykładem jest uznanie przez urzędników stołecznego ratusza, że jeżeli w lokalu spółdzielczym w budynku jest prowadzona działalność gospodarcza (projektowanie, korepetycje, prywatny gabinet lekarski we własnym mieszkaniu) – pomoc publiczna powinna dotyczyć wszystkich mieszkań spółdzielczych w danym budynku!

Nowa ustawa przewiduje jeszcze bolesniejsze sankcje za przekroczenie dopuszczalnej kwoty pomocy publicznej. Art. 14 ust. 2 stanowi bowiem: „w przypadku, gdy nastąpi przekroczenie limitu pomocy de minimis, stosuje się dopłatę w wysokości wartości rynkowej nieruchomości określanej na dzień przekształcenia!”.

Problem dotyczy wszystkich lokali użytkowych oraz prawdopodobnie mieszkalnych posiadanych przez spółdzielnie. Zgodnie bowiem z przytoczoną powyżej wymyślną interpretacją pomocy publicznej trudno może być znaleźć budynek, w którym nie jest prowadzona działalność gospodarcza. Pomoc publiczna dotyczy również prawdopodobnie firm i funduszy będących właścicielami mieszkań.

Tak więc, o ile politycy zapisali w Ustawie, że dostajemy od państwa pomoc publiczną, to w rzeczywistości zobaczymy ją w całości dopiero wtedy, gdy trzeba będzie ją zwrócić.

PAWEŁ SULIGA
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA

„Wieczysta” kiełbasa wyborcza

Cd. ze str. 1

W lipcu 2017 roku w wyniku naciśku ponad 70 tys. mieszkańców Warszawy podpisanych pod stosownym wnioskiem, Rada Miasta zdecydowała się przyjąć uchwałę o 95% bonifikacie przy przekształceniu wieczystego we własność. Tysiącom warszawiaków wydawało się, że wygrali z systemem i „głos ludu” został przez polityków usłyszany. Nic bardziej mylnego. Uchwała została bowiem tak skonstruowana, że w praktyce nie dało się na jej podstawie realizować przekształceń. W ciągu półtora roku jej obowiązywania na tysiące wniosków w mieście (w samym Śródmieściu ponad 3 tys.) przekształcono kilka nieruchomości.

O problemach, niejasnościach i braku wytycznych dla urzędników pisaliśmy w „Mieszkańcach Śródmieścia” kilkakrotnie.

Kiedy w sierpniu 2018 roku Sejm RP uchwalił ustawę o przekształceniu

dzierżawy wieczystej we własność dla gruntów zabudowanych budynkami mieszkalnymi, wszyscy oczekiwali reakcji warszawskiego samorządu. Ustawa nie określała bowiem bonifikaty dla gruntów miejskich, dając jedynie bonifikatę dla gruntów skarbu państwa w wysokości 60%. Skoro jednak Rada Warszawy rok wcześniej zdecydowała się dać bonifikatę 95%, to czemu teraz miałyby tego nie powtórzyć?

Jak napisałem we wstępie, Rada nie tylko powtórzyła, ale dała więcej –

bo 98% bonifikaty. Dała, ale jak wiemy, po miesiącu zabrała.

Jakie są tego konsekwencje? Jedne oczywiście finansowe. Wielu starych ludzi, spółdzielców, którzy przed laty własnoręcznie odgruzowywali działki pod budowę budynków, teraz zamiast za lekarstwa będzie płacić za wykup tych działek. By móc sfinansować wyborcze obietnice nowo wybranego prezydenta miasta. Inne to konsekwencje społeczne. Setki tysięcy warszawiaków, którzy złożyli wnioski o przekształcenie zgod-



Warszawa w obiektywie Radosława Paszkowskiego

nie z uchwałą z 2017 roku (95% bonifikaty) do końca marca 2019 roku będzie musiało zdecydować, czy kontynuować tamtą procedurę, czy przekształcić grunt zgodnie z nową ustawą. Ponieważ decyzja o kontynuacji musi być jednogłówna wśród właścicieli, zaczną się spory. Czy skorzystać z uchwały radnych PO z 95% bonifikatą (praktycznie nie do zrealizowania), czy ustawy PiS z 60% bonifikatą, ale prostszą? Jeśli wnioskodawcy nie zdecydują się w terminie (decyzja musi być jednogłówna), automatycznie podlegają będą nowej ustawie z bonifikatą 60%. A co jeśli sąsiadom czy znajomym uda się zrealizować uchwałę z 95% bonifikatą? To współużytkownik wieczysty, który nie zdecydował się poprzeć wniosku będzie winien opła-

cie 8 razy większej!

Niestety, my też nie wiemy co robić w takiej sytuacji. Politycy położyli przed nami węzeł gordyjski. Ktoś kiedyś nawet wymyślił sposób jego rozwiązania, ale to było bardzo dawno. Do końca marca zostało jeszcze trochę czasu, zapraszam więc do lektury kolejnych numerów Mieszkańca Śródmieścia, na pewno wrócimy do tematu.

PAWEŁ SULIGA
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA

Z ostatniej chwili: prezydent Rafał Trzaskowski zadeklarował chęć przekonania radnych Rady Warszawy, aby ci przywrócili 98% bonifikaty opłaty przekształceniowej.

„Dzielnica Wisła” – Warszawa jak z Makbeta

Kiedy na początku – tak upalnie – w tym roku – października Radek Paszkowski otwierał na Bulwarach Wiślanych wystawę własnych zdjęć, nie było przechodnia, który by się nie zatrzymał. Popatrzeć, skomentować. Czasem zabawnie (dla tych, którzy Radka i jego metodę twórczą znają), choć zapewne irytująco dla niego samego: „Photoshop?”. Bo Warszawa w jego obiektywie jest tak wyrazista, skonstrastowana i pełna barw, jakby chciała „zrobić wbrew” zastarzałej opinii o wszechwładnej szarości i siermiężności stolicy. Odrealniona, dramatyczna, tak „szekspirowska”, aż trudno uwierzyć, że nie ma w tym kreacji przy pomocy środków ofero-



DZIELNICA • WISŁA

zdjęcia: Radosław Paszkowski

Facebook/Instagram: FotoManufaktura



wanych przez nowoczesną technikę komputerową. Nad teatralnie oświetlonym pejzażem kłębią się spiętrzone chmury o poszarpanych brzegach, na falach rzeki ślizgają się błędne ogniki, ludzie jak zjawy przemykają przez Bulwary Wiślana, a tęcza zagarnia ognistym łukiem Stadion Narodowy stając w szranki z przetaczającą się nad nim nawałnicą. Niebo otwiera się czerwona otchłania i nawet rzadko pojawiająca się cisza u Paszkowskiego jest pełna napięcia, niepokojąca, jakby

za moment coś miało się wydarzyć. To Warszawa fantastyczna i emocjonująca, niedopowiedziana i dająca pole wyobraźni. Paszkowski gra z fotografią od 1988 roku. Ma za sobą pracę w biurze prasowym, jako fotoreporter w gazecie codziennej, a także rzecznik. Pytany o swoje fascynacje zapewne na pierwszym miejscu wskazałby Bieszczady, jest też uta-

lentowanym piewą awiacji, ale to jego Warszawa najbardziej wciąga i zaskakuje, budząc refleksję, że tak naprawdę wcale nie umieliśmy na nią patrzeć.

AGNIESZKA
SKÓRSKA-JARMUSZ

Radosław Paszkowski „Dzielnica Wisła”, Bulwary Wiślane, pawilon Przystanek Sztuka, wystawa czynna od 7 października

Wolumenu nie oddamy

Koalicja ruchów miejskich na rzecz bazaru

Czym dla współczesnej Warszawy są bazy? Wstydlivą pamiątką czasów transformacji, którą trzeba jak najszybciej zastąpić nowoczesną zabudową? Czy może jednak mają one zalety, w związku z czym miasto powinno je chronić? Wyłożenie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (mpzp) Nowego Wawrzyszewa obejmującego m.in. bazar Wolumen, sprawiło, że dyskusja rozgorzała na nowo.

Projekt mpzp dopuszcza na terenie bazaru budynki usługowe o wysokości nawet do 10 kondygnacji. Otoczenie ma zostać „dogęszczone” nowymi blokami. W zamian miasto chce urządzić elegancki plac miejski, którego mała część ma zostać przeznaczona na targ z rozkładanymi stoiskami. Jest to jednak powierzchnia wielokrotnie mniejsza niż obecnie zajmowana przez bazar. Mogli by więc zostać tylko nieliczni kupcy spośród obecnych 260.

„Wolumen” zawsze zaopatrywał mieszkańców w żywność dobrej jakości. Wciąż można tu kupić

warzywa lub owoce prosto od rolnika, a ceny są niższe niż w sklepach. Kupcy zainwestowali 7 mln zł w budowę nowych pawilonów i uporządkowanie placu targowego. Są też inne sklepy, w tym kilka elektronicznych oferujących nie tylko gotowe produkty, ale też podzespoły i materiały dla elektryków.

Bazar istnieje już 50 lat – wrósł on przez ten czas w osiedle i dzielnicę. Miejsce codziennych spotkań sąsiadów stało się ważnym elementem tożsamości a nawet wytworzyło pewną tradycję. Projekt zagrażający dalszemu istnieniu tego centrum lokalnego wywołał wielkie poruszenie. Jak mówi inicjatorka obrony bazaru Katarzyna Homan: „Wystarczył jeden telefon, by wszystkie ruchy miejskie, Miasto Jest Nasze, Mieszkańcy Śródmieścia, Wygra Warszawa stanęły murem za Wolumenem i razem z wolumeniską społecznością mieszkańców, kupców i rolników i wraz z innymi lokalnymi organizacjami zbierały podpisy oraz pomagały w organizacji akcji #WolumenuNieOddamy”. Stowarzyszenie Mieszkańcy

Śródmieścia reprezentował członek zarządu – Michał Sas.

Postanowiono przygotować uwagi do projektu i petycję do Prezydenta m.st. Warszawy. Postulowano zmianę projektu tak, aby zabezpieczał istnienie Bazaru w formie podobnej do obecnej oraz otoczenie miejsca szczególną opieką władz dzielnicy i miasta. Akcja była prowadzona na bazarze, gdzie w ciągu 12 spotkań trwających w sumie 30 godzin pod petycją podpisało się 5000 (!) osób. W internecie do grupy #wolumenuNieOddamy na najpopularniejszym portalu społecznościowym dołączyło prawie 2000 zwolenników bazaru.

W dniu, kiedy kończę ten tekst Bazar Wolumen odwiedził Prezydent m.st. Warszawy. Złożył następującą deklarację: „zrobimy wszystko, żeby nowy plan zagospodarowania przestrzennego przewidywał tutaj bazar (...) wszyscy jesteśmy zgodni, że takie miejsca w ogóle trzeba chronić”. Jako uczestnika tej akcji, bardzo mnie cieszy takie stanowisko.

Miejmy nadzieję, że już niedługo przekonamy się, że władze miasta popierają utrzymanie i rozwój nie tylko Bazaru Wolumen, ale też innych lokalnych bazarów i targów.

MICHAŁ SAS



PRACOWANIA ZŁOTNICZA

Benedykt, Artur Wiśniewscy

ul. Okrag 1, 00-415 Warszawa
tel. 22 622 82 74

SKLEP JUBILERSKI CH. ARKADA

Ul. Solec 81b, 00-328 Warszawa

Tel. 884 672 555

- Wyrób złoto, srebro
- Obrączki na zamówienie
- Naprawa biżuterii
- Grawerowanie
- Złocenie srebrzenie
- Przewlekanie pereł
- Jubilerstwo sakralne

Ratujmy rzeźby MDM-u

Najwyższy czas zadbać o architektoniczne rzeźby śródmiejskie i detale sztuki zdobniczej.

Dom przy ulicy Pięknej 31/37 (Koszykowa 34/50), określany niegdyś jako blok 1D w zwieńczeniu fasady, zdobią wielofiguralne grupy rzeźbiarskie autorstwa Kazimierza Bieńskiego (grupa centralna), Alegorie Muzyki, Architektury i Sztuk plastycznych oraz Alegoria Literatury Leona Machowskiego.

Blok 1D, a więc obecnie Koszykowa 34/50 przypomina eklektyczną kamienicę z początku XX wieku, w której pierwowzorem dla ceglanych elewacji, zdobionych kamiennym detałem, są francuskie budowle epoki późnego Renesansu i Baroku. Fasada bloku zawiera filary pokryte blokami piaskowca, piętra licowane brunatną cegłą skonstrastowaną z jasną, wapienną oprawą okien. Jako ciekawostkę warto dodać, że rzeźby osadzone na cokołach budynku były wykańczane w ostatniej fazie w pracowni – na strychu bloku 1D – przez Leona Machowskiego, a następnie wyciągane na łańcuchach przez górne świetliki w dachu. W sąsiedztwie budynku znajduje się blok przy Marszałkowskiej 33/73, gdzie mamy dekoracyjne sgraffito elewacji łącznika. W tym samym budynku tunelowe sklepienia bram ozdobione były majolikowymi, turkusowymi kasetonami, autorstwa Stanisława Ptaszyńskiego. Występowały tu motywy słońca, gwiazd i gołębic. Niestety zostały one zamalowane białą farbą



Alegoria sztuk pięknych, ul. Koszykowa 34/50, Kazimierz Bieński, 1952. Fot. Szymon Rogiński

strukturalną. Ze sklepień tych zwisają kute żyrandole, które stanowią jeden z licznych elementów artystycznej metaloplastyki. Wejście na posesję przy ulicy Pięknej 31/37 stanowi kuta, żeliwna brama. Pomimo wpisu do rejestru zabytków układu urbanistycznego MDM-u, widzimy ciągłe dewastacje, niedbałość o detale, niewłaściwie przeprowadzane rewitalizacje: np. malowanie piaskowca farbą strukturalną. Systematycznie ulegają zniszczeniu piękne detale wnętrz jak wyposażenie księgarni (tu przykład Księgarni MDM), wyrzucenie pięknych, dębowych regałów, zamalowanie na ścianach dawnych widoków Warszawy, zastąpienie zabytkowych mebli współczesną tandetą. Należy zacząć od sprawy zabezpieczenia tego, co w substancji wnętrza jeszcze się

zachowało – biorąc pod uwagę obiekty przed rewitalizacją. Rzeźby, w zwieńczeniu fasady budynku Koszykowa 34/50 obecnie zabezpieczone siatką, czekają na remont. Dopuszczalne i uzasadnione drobne uzupełnienia brył rzeźbiarskich umożliwiłyby zespołowi figur przywrócić ich estetyki. Ważne, żeby tę pracę wykonali rzeźbiarze, a nie przypadkowe firmy. Ważna tu jest kontrola merytoryczna. Bardzo często zabytkowa substancja niszczone jest przez instalacje zakładane gdziekolwiek bądź – tu przykład bramy Koszykowa 34/50 oraz przyłączy elektrycznych przy fasadzie budynku. Apelujemy o zachowanie estetyki obiektów wpisanych do Rejestru Zabytków.

Z.A.M.

365 dni sztuki

Kamienica przy ul. Nowy Świat 63 od początku jest miejscem kultury i rozrywki przyciągającym warsza-



CHOPIN
SALON

NOWY ŚWIAT MUZYKI
UL. NOWY ŚWIAT 63
CODZIENNIE O 17:00
BILETY: 50 PLN
W CENIE NAPÓJÓK I KAWY

CHOPIN SALON
UL. ŚMOLNA 14/6
CODZIENNIE O 19:30
BILETY: 50 PLN
W CENIE LAMPKI WINA

wiaków gości spoza stolicy. To właśnie tu mieści się kawiarnia Nowy Świat Muzyki, której ambicją jest by ideały muzyczne sięgnęły chmur. Tak, to właśnie tu sztuka nieustannie przeplata się z muzyką. Odbywa się tu wiele wystaw artystycznych, koncertów, paneli dyskusyjnych i innych wydarzeń kulturalnych. W kawiarni występowali m.in. Grzegorz Markowski, Maryla Rodowicz, Grupa MoCarta, Janek Traczyk, Maria Sadowska i wielu innych uznanych polskich i zagranicznych artystów. Nowy Świat Muzyki, otwarty przez 365 dni w roku, jest jednym z niewielu miejsc na kulturalnej mapie Warszawy, gdzie – odrywając się od zgiełku codzienności –

można posłuchać na żywo koncertów chopinowskich. Każdego dnia. Wizyta w tym miejscu to dobra okazja, żeby przekonać się, że ponadczasowe dzieła polskiego geniusza wciąż rozbrzmiewają w sercu Warszawy.

Nowy Świat Muzyki zaprasza na koncerty, wernisaże oraz codzienne koncerty chopinowskie o godzinie 17:00, a wszystko to przy gorącej zimowej herbacie czy lampce grzanego wina. To doskonały pomysł na spędzenie czasu w zimowe popołudnia – również te świąteczne – z całą rodziną. A już w nowym roku w Nowym Świecie Muzyki czekać będą kolejne atrakcje artystyczne, wśród których z pewnością każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego.

MATEUSZ BAŃKA

Muranoteka, społeczne archiwum zdjęć Muranowa

Założony we wrześniu 2016 roku przez Stowarzyszenie inicjatyw Społeczno-Kulturalnych „Stacja Muranów” portal **Muranoteka.pl** to gratka dla miłośników starych fotografii.

Stanowi on archiwum zdjęć Muranowa. Współtwórcą portalu może być każdy, kto zechce podzielić się swoimi prywatnymi wspomnieniami i umieścić w portalu prywatne zdjęcia tego fragmentu Śródmieścia. W trakcie pierwszego roku działalności dodano ponad 500 zdjęć, obecnie jest ich około 800. Tworzą one opowieść o najnowszych i starszych dziejach dzielnicy. Dokumentowane są też wspomnienia mieszkańców.

Mapka Muranowa pomaga określić precyzyjnie lokalizację zdjęcia, oraz porównać z dzisiejszym obrazem lokalizacji, a także z innymi zdjęciami z tej samej okolicy.

Stacja Muranów organizuje również wystawy zdjęć, konferencje o tematyce dotyczącej życia codziennego na Muranowie, a także spacer tematyczne. We czwartek 22 listopada zaprosiła na wykład Beata Chomątowska, pt. „Muranowianin portret powszedni” – cz.1 w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Andersa 13 w Warszawie.

Projekt finansowany jest ze środków Programu Funduszu Inicjatyw Społecznych oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

w ramach Programu Cyfrowa Polska (edycja 2017-2019), jego partnerami są między innymi: Dzielnica Śródmieście m. st. Warszawy, Dom Spotkań z Historią czy Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Z wielu względów uważam Muranotekę za projekt ciekawy i wart nagłośnienia. Jak wiadomo, Muranów to osiedle specyficzne. Powstało właściwie od zera na gruzach Getta Warszawskiego. Większość zabudowy pochodzi z lat 50. i 60. i jest założeniem architektonicznym opartym na socrealizmie, w którym ogromną rolę gra zieleni miejska. Mieszkańcy tej, do pewnego stopnia utopijnej przestrzeni, pomyślanej pierwotnie jako pomnik Getta Warszawskiego napłynęli z całej Polski i z czasem zagospodarowali i oswoiili przestrzeń miejską tak, że stała się przyjazna i urokliwa. Historię tego procesu opowiadają zdjęcia, które możemy przeglądać na portalu. Widzimy mieszkańców i ich codzienne życie związane z życiem osiedla. Możemy też cofnąć się do czasów przedwojennych i chłonąć atmosferę starych Nalewek. Czas spędzony w archiwum pozwala nam stworzyć sobie obraz świata, który bezpowrotnie przepadł i tego, który powstał na jego gruzach. Mieszkańcy mają na pewno jeszcze wiele zdjęć, które czekają, żeby się nimi podzielić.

MAŁGORZATA KOBUS



ZADUSZKI

W dniu płonącej świecy
Jestem jak ona
Światło nazbyt wątłe
Aby odrobić
Choćby jedną
Z zadanych lekcji
Ciepło tak mizerne
Nie podgrzejesz nawet
Talerza wystygłej zupy
A przecież postawione
W ciemnym oknie
Przyzywa z oddalenia
Tych co na zawsze

Odeszli w nicość
Wywołuje wspomnienia
Uświadamia przemijanie
ELŻBIETA KURZĄTKOWSKA



Parę uwag do programu Rafała Trzaskowskiego

Cd. ze str. 1

Program wyborczy Rafała Trzaskowskiego dotyczący życia nocnego stolicy (rozdział „Warszawa nocą”) zawiera parę ciekawych propozycji takich, jak:

- powołanie burmistrza nocnego, który monitorować będzie różne aspekty życia nocnego Warszawy,
- regulacja używania nagłośnienia w godzinach nocnych,
- powołanie Komisji Klubowej, która ma być platformą porozumienia i konsultacji między mieszkańcami a klubami nocnymi.

Są to jednak propozycje zdecydowanie niewystarczające dla uporządkowania życia nocnego stolicy.

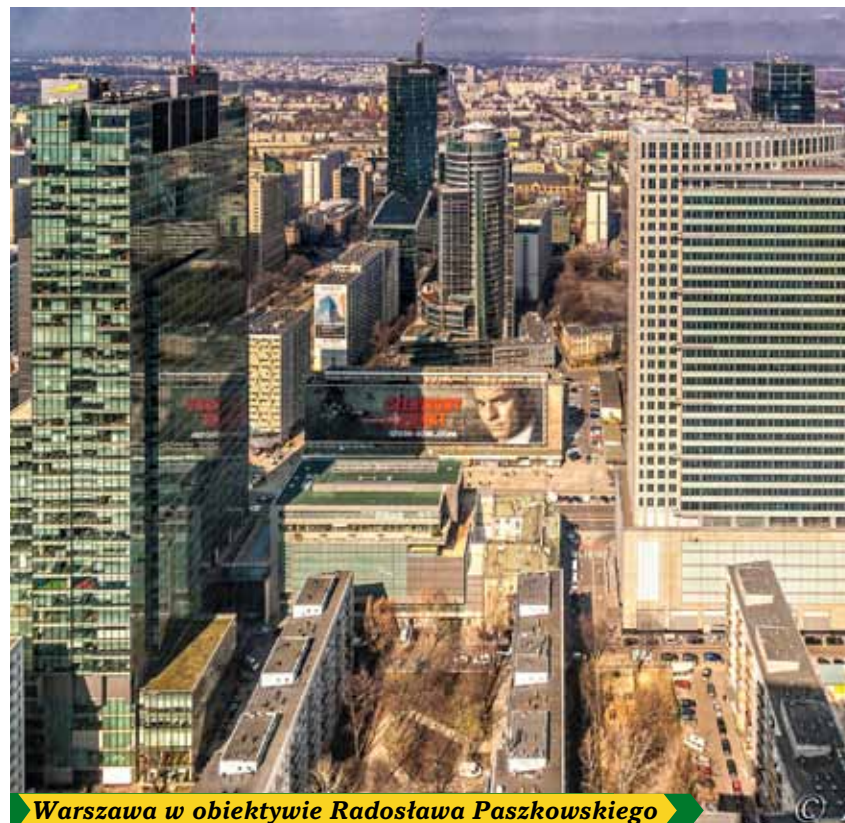
Życie nocne jest ważną gałęzią gospodarki, ale ta działalność powinna być realizowana w takich miejscach i w taki sposób, żeby bezwzględnie chronić mieszkańców. Szkoda, że program kładzie nacisk na rozwój życia nocnego kosztem spokoju mieszkańców - zakłada, że życie nocne ma być atrakcyjne dla gości, a dla mieszkańców zaledwie znośne. Nie może być tak, że parę razy w tygodniu klub bębni przez całą noc, mieszkańcy proszą o pomoc, a policja i inne służby są bezradne.

W Śródmieściu jest wiele wyciszonych klubów, gdzie odgłosy całonocnej zabawy nie docierają do mieszkańców. Niestety jest również wiele takich miejsc, gdzie mieszkańcy latami skarżą się na hałas i nikt nie jest w stanie im pomóc.

Poucającym przykładem może być

sprawa Klubu Patio/Miłość przy ul. Kredytowej, który cztery lata temu na podwórku postawił urządzenia nagłaśniające i organizuje całonocne dyskoteki. Po wielokrotnych protestach mieszkańców i notach dyplomatycznych Ambasady Włoskiej sprawą zajął się Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, który wykonał pomiary hałasu i zakazał używania urządzeń nagłaśniających, a następnie wobec nie wykonania zakazu wymierzył karę ponad 100 tys. złotych. Niestety działania te okazały się zupełnie nieskuteczne, bo całonocne głośne imprezy organizuje teraz inna firma, a komornik bezskutecznie poszukuje na Ukrainie prezesa i właściciela ukaranej firmy. Równocześnie decyzją burmistrza spółce prowadzącej klub Miłość cofnięto koncesje na sprzedaż alkoholu, ale ponad rok temu spółka się odwołała do Samorządowego kolegium odwoławczego, co wstrzymuje wykonanie decyzji i w rezultacie od ponad roku nadal sprzedaje alkohol i hałasuje. Wydaje się, że skutecznym i chroniącym mieszkańców narzędziem mogłaby być obawa przed wysoką karą nakładaną przez sądy za zakłócanie spoczynku nocnego. Jednak pod warunkiem, że kara taka jest dolegliwa dla obwinionych. Niestety dotychczasowe wyroki sądu i mandaty skazujące na zapłacenie grzywny w wysokości 250-1500 złotych są nieskuteczne i nie powodują zmiany w zachowaniu się klubów. Należy podkreślić, że dla klubu organizującego całonocne imprezy „wygospodarowa-

nie” kilkuset złotych na zapłacenie grzywny nie jest żadnym problemem. Wkalkulowane jest to w koszty biznesu. W kodeksie wykroczeń przewidziano wyższe kary - karę aresztu lub ograniczenia wolności, jednakże w praktyce nie są stosowane. Innym przykładem wskazującym na



Warszawa w obiektywie Radostawa Paszkowskiego

absolutną nieskuteczność obowiązujących przepisów i dotychczasowych działań może być próba uporządkowania życia nocnego na ul. Mazowieckiej podjęta przez zespół pani burmistrz Rogozińskiej. Niestety, mimo wielu wysiłków zespołu nie uzyskano widocznej poprawy. Nocą ul. Mazowiecka, przy której znajduje się

11 klubów nocnych, jest dla okolicznych mieszkańców jednym wielkim koszmarem. Przez całą noc setki podpiętych osób imprezują na ulicy. Panuje tam nieznośny hałas, odbywają się bójki, słychać krzyki i wyziska, syreny karetek pogotowia ratunkowego i samochodów policyjnych, klaksony samochodów, odgłosy pracy silników, a także głośną muzykę z klubów muzycznych. Policja jest bezradna. Nikt nie jest w stanie nad tym zapanować. W godzinach porannych ulica jest jednym wielkim śmietnikiem pełnym reklam

wały świadków, by nałożyć mandaty karne na osoby odpowiedzialne za naruszenie przepisów a mieszkańcy mogą anonimowo zgłaszać wykroczenia (uchwała jest w Radzie Miasta i nie wiadomo co dalej). To ważne, ponieważ ludzie często boją się osobiście interweniować, nie chcą - z różnych względów - podawać swoich danych, składać zeznań na policji, a później chodzić na rozprawę do sądu.

2. Powołać burmistrza nocnego i utworzyć zespół, którego zadaniem byłoby kontynuowanie prac tak zwanego zespołu ds. ul. Mazowieckiej pani burmistrz Rogozińskiej. Nowy zespół powinien również zająć się przygotowaniem propozycji zmian w ustawach i rozporządzeniach. Jest to bezwzględnie konieczne, ponieważ jak uczy doświadczenie, obowiązujące obecnie przepisy się nie sprawdzają i nie dają możliwości opanowania hałasu rozrywkowego w mieście. W szczególności konieczna jest pilna korekta ustawy o wychowaniu w trzeźwości, kodeksu wykroczeń i prawa ochrony środowiska. Należy jak najszybciej zaproponować i wprowadzić rozwiązania sprawdzone w innych krajach - np. zamykanie na tydzień lub miesiąc lokali nagminnie łamiących przepisy, rekwirowanie sprzętu grającego, nie przedłużanie koncesji na alkohol klubom, które ustawicznie zakłócają ciszę nocną. Trzeba zmienić ustawę o wychowaniu w trzeźwości tak aby gmina mogła skutecznie kontrolować liczbę i lokalizację lokali które dostają koncesje. Dodatkowo w prawie ochrony środowiska należy np. wprowadzić „progowy poziomu hałasu” dla pory nocy. Wielokrotne stwierdzenie przekroczenia dopuszczalnego „progowego” poziomu hałasu powinno skutkować zamknięciem lokalu na okres od 24 godzin do 1 miesiąca (tak jest np. w Wielkiej Brytanii).

3. W sytuacji wielokrotnego, uporczywego naruszania ciszy nocnej miasto powinno bronić lokatorów i okolicznych mieszkańców i występować do Sądu Cywilnego z powództwem o utratę wartości mieszkań komunalnych sąsiadujących z klubami (np. w budynku Kredytowa 5). Dodatkowo miasto powinno występować z powództwem z tytułu konieczności wykonania zabezpieczeń akustycznych. Należy mieć nadzieję, że nowe władze miasta poważnie zajmą się sprawą hałasu rozrywkowego, który jest niezwykle dokuczliwy dla wielu mieszkańców Śródmieścia.

STANISŁAW KOSEWSKI
RADA OSIEDLA CENTRUM

Co na Ścianie Wschodniej?

Stowarzyszenie Mieszkańców i Użytkowników Ściany Wschodniej wystawiło w wyborach samorządowych swojego kandydata na radnego Dzielnicy Śródmieście. Sytuacja społeczno-polityczna oraz zbyt późno podjęte działania z naszej strony nie pozwoliły na uzyskanie mandatu przez p. Ernesta Kolka.

Złożona rezygnacja z funkcji prezesa przez p. Juliusza Bolka, spowodowała konieczność zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków i termin wyznaczono na dzień 20.11.2018 r. O godz. 18,30. Przewidziano na nim też dokonanie zmian w statucie, przez doprecyzowanie zapisów odnoszących się do udzielania pomocy oso-

bom starszym i niepełnosprawnym, przyjmowanie w poczet członków osób związanych emocjonalnie z celami i terenem działania Stowarzyszenia oraz wystąpienie o nadanie statusu organizacji pożytku publicznego. W dalszym ciągu będziemy prowadzić działania w interesie naszych mieszkańców, w sprawach którymi dotychczas się zajmowaliśmy, a także nowo zgłoszonych przez członków. W kwestii ratowania kina „RELAX”, wystąpiliśmy do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków p. prof. Jakuba Lewickiego z wnioskiem o wpisanie tego obiektu do Rejestru Zabytków. Oceniając skutki naszych dotych-

czasowych działań, uważamy za konieczne nawiązanie współpracy z kolejnymi stowarzyszeniami działającymi na terenie Dzielnicy Śródmieście, które w swoich celach mają wpisana działalność prospołeczną, aby zwiększyć siłę społecznego oddziaływania na urzędy i instytucje, w celu poprawy warunków życia mieszkańców.

Dziękujemy Stowarzyszeniu Mieszkańcy za dotychczasową współpracę i życzymy dalszych sukcesów w pracy na rzecz naszej społeczności.

ZDZISŁAW GOSS,
STOWARZYSZENIE
ŚCIANA WSCHODNIA

Rada Osiedla Staromiejskiego

Rada Osiedla Staromiejskiego ukonstytuowała się we wrześniu 2016 r. W składzie Rady są: Jakub Zajkowski (Przew. Rady), Andrzej Bronowski, Tadeusz Chruszczyk, Emilia Głogosz, Izabella Jabłońska, Krzysztof Jaszczołt (Przew. Zarządu), Ewa Kania, Alojzy Kiziniewicz, Andrzej Kwapis, Henryk Marjankowski, Iwona Michalak-Mantorska, Maciej Rogalski, Paweł Rogalski, Iwona Sobczyńska, Patryk Wiśniewski.

Granice naszej działalności stanowią ulice: Wybrzeże Gdańskie, Słomińskiego, Andersa, Marszałkowska, Królewska, Karowa

Misja i sposób działania

Celem działalności rady jest reprezentowanie interesów mieszkańców osiedla oraz dążenie do pełniejszego zaspakajania ich potrzeb, zwłaszcza tych, które dotyczą warunków życia i zamieszkania w rejonie staromiejskim.

Swoją rolę rozumiemy służebnie. Z jednej strony, informujemy mieszkańców o tym, jakie plany względem naszego osiedla mają władze miasta i dzielnicy. Z drugiej - zbieramy uwagi i postulaty osób oraz podmiotów społecznych i gospodarczych funkcjonujących na naszym terenie i przekazujemy je decydom i urzędnikom. Warunkiem skutecznej działalności



Rady jako rzecznika interesów lokalnej społeczności jest jej zdolność do wyartykułowania najważniejszych potrzeb mieszkańców, wyznaczenia realistycznych celów oraz zbudowania silnej koalicji osób i instytucji, które popierają wspólną strategię działania.

Nie możemy tego robić sami. Nasza praca ma sens tylko wtedy, gdy opiera się na bliskich relacjach z mieszkańcami. Dlatego zachęcamy Państwa do aktywnej postawy – zgłaszania swoich uwag i propozycji oraz informowania nas o nieprawidłowościach występujących na terenie osiedla.

Obszary działalności Rady

Podejmowane przez nas działania mogą dotyczyć większości spraw, które wpływają na jakość

życia na Starym i Nowym Mieście, Mariensztacie oraz po wschodniej stronie pl. Bankowego i ul. Andersa, m.in.:

- bezpieczeństwa i porządku publicznego (kamery, patrole, organizacja ruchu);
- komunikacji miejskiej (lokalizacja przystanków);
- ochrony środowiska, czystości i estetyki;
- organizacji sieci handlu i usług;
- pomocy społecznej i samopomocy sąsiedzkiej;
- oświaty, żłobków i przedszkoli;

- kultury (w tym ochrona zabytków staromiejskich), sportu i rekreacji;
- zarządzania i remontów w budynkach komunalnych;
- planów zagospodarowania przestrzeni i rozwoju sieci infrastruktury komunalnej;
- kształtowania dobrych stosunków sąsiedzkich i integrowania wspólnot mieszkaniowych.

Za pośrednictwem Rady Osiedla mieszkańcy mogą współuczestniczyć w zarządzaniu miastem, przeciwdziałać przypadkom pazerności deweloperów i pasywności urzędniczej - doprowadzić do poprawy warunków, w jakich żyjemy.

Kontakt z Radą

Jesteśmy otwarci na współpracę z mieszkańcami osiedla oraz podmiotami gospodarczymi i społecznymi działającymi na naszym terenie. Zainteresowanych przyjmujemy w każdy czwartek, w godz. 18.00 - 19.00, w naszej siedzibie mieszczącej się przy ul. Świętojańskiej 17 lok. 9.

Informacje i wszelkie uwagi można do nas zgłaszać, wysyłając e-mail na adres: osiedle.staromiejskie@gmail.com.

Zachęcamy również do odwiedzenia naszej strony internetowej <https://sites.google.com/view/radaosiedlastaromiejskiego/stro-na-glowna> oraz naszego profilu na Facebooku.



Warszawa w obiektywie Radosława Paszkowskiego

Więcej zdjęć: [facebook.com/Fotomanufaktura](https://www.facebook.com/Fotomanufaktura)

Sprawy niedokończone

Kadencja radnych Rady Dzielnicy Śródmieście zakończyła się w dniu 20 października. Nowi radni (wśród których niestety nie ma już członków Stowarzyszenia Mieszkańcy Śródmieścia) będą się musieli zająć tematami, które otrzymali „w spadku”. W tym szeregiem rozpoczętych, a nieukończonych projektów, niezwykle istotnych dla mieszkańców naszej dzielnicy. W tym tekście (i podobnych, które będą się ukazywać w kolejnych numerach) chciałbym pokrótce je przypomnieć i poprosić Państwa, byście razem z nami przypominali nowo wybranym radnym o konieczności ich zamknięcia.

1. Zmiana organizacji ruchu i parkowania w Śródmieściu

Na wiosnę 2018 r. powołana w naszej dzielnicy specjalna komisja do wypracowania założeń nowego systemu parkowania stworzyła i przy-

jęła projekt stanowiska podsumowującego jej prace. Dokument ten podkreślał konieczność realizacji wielu od dawna wyczekiwanych zmian w organizacji parkowania (ale również szerzej - ruchu) na terenie naszej dzielnicy, mających ułatwić mieszkańcom funkcjonowanie i poruszanie się w najbliższym otoczeniu.

Postulowaliśmy m.in. lepsze egzekwowanie sankcji wobec osób łamiących prawo o ruchu drogowym w zakresie postoju i parkowania, przedłużenie okresu płatnego parkowania o godziny wieczorne i weekendy, zwiększenie opłat za parkowanie (w ramach Stref Płatnego Parkowania), ustanowienie stref czystego powietrza (ograniczających wjazd pojazdów spoza dzielnicy) na wewnętrznych osiedlach dzielnicy (jak Muranów, Nowe i Stare Miasto, Koszyki czy Centrum) czy wreszcie lepsze wykorzystanie istniejących parkingów wewnętrznych. Dokument ten nigdy nie opu-

ścił jednak murów Urzędu Dzielnicy, ponieważ nie został przyjęty przez Radę Dzielnicy, a nawet nie był skierowany przez jej Przewodniczącą (Platforma Obywatelska) do porządku obrad. Powyższe motywowane było rzekomo chęcią uniknięcia upolitycznienia tematu organizacji ruchu w Śródmieściu przed wyborami (co i tak się nie udało, bo temat buspasów, miejsc parkingowych i zwężania ulic i tak był jednym z najistotniejszych w kampanii), a jego skutkiem jest strata kolejnych kilku miesięcy w zakresie dyskusji nad zmianą organizacji ruchu. Jako były członek wyżej opisanej Komisji będę działał wraz z radami osiedli na rzecz możliwie szybkiego podjęcia tego tematu przez nowych członków Rady Dzielnicy.

2. Plany miejscowe

W trakcie tej kadencji toczyły się prace nad kilkoma nowymi planami miejscowymi (m.in. Muranów, okolice Fortu Traugutta i Fortu Legionów, Powiśle Południowe, Jazdów). W pro-

cesie tym aktywnie uczestniczyli radni dzielnicowi z naszego stowarzyszenia, inicjując dyskusje na temat poszczególnych rejonów, pisząc wnioski do planów czy wnosząc do nich uwagi. Niestety, prowadzące prace planistyczne Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego do tej pory nie ukończyło żadnego z tych dokumentów, pomimo znacznego przekroczenia terminów ustawowych. Tym czasem brak planów wiąże się z dalszym ryzykiem chaotycznej zabudowy „wolnych” placów, skwerów czy podwórek naszej dzielnicy, co znają dobrze mieszkańcy chociażby z okolic ul. Wałowej czy Solidarności 60 i 60A (lub ul. Pawiej, gdzie szczęśliwie zaprzyjaźnionym z nami aktywistom udało się tymczasowo uratować skwer). Warto więc wywierać ciągłą presję na warszawski samorząd, by plany te wreszcie powstały!

3. Reprywatyzacja i uśpione roszczenia

Kompleksowe rozwiązanie problemów warszawskiej reprywatyzacji

możliwe jest jedynie na poziomie parlamentu (w formie ustawy). Pomimo to Dzielnica Śródmieście – z inicjatywy członków naszego stowarzyszenia – zajmowała się badaniem zasadności poszczególnych roszczeń i uczciwości dokonanych zwrotów (jako jedyna w Warszawie). W ostatnim roku kadencji powołany przez nas zespół ds. reprywatyzacji zajął się również usuwaniem tzw. uśpionych roszczeń blokujących remonty kamienic czy wykup lokali komunalnych – w tym zakresie dokonano analizy kilkudziesięciu adresów i skierowano do Prezydenta m.st. Warszawy wnioski o wszczęcie procedury usuwania roszczeń na poszczególnych działkach. Liczymy, że nowe władze dzielnicy będą kontynuować ten proces i monitorować skutki działań już podjętych – jako inicjatorzy opisanego wyżej zespołu na pewno będziemy o to wnioskować.

MICHAŁ SAS
STOWARZYSZENIE
MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA



Rodzinna kuchnia Arkadii

Arkadia to nie tylko zakupy, ale też miejsce spotkań dla rodzin i przyjaciół. Znajdują się tu również lokale sprzyjające biznesowym rozmowom. Na pracowników okolicznych biur i studentów, którzy są częstymi gośćmi w tygodniu, czekają atrakcyjne oferty lunchowe w konkurencyjnych cenach. Razem z restauratorami strefy Grand Kitchen udało się stworzyć przestrzeń, w której można spędzić spokojnie czas z bliskimi. Warto tu zajrzeć, aby odkryć kulinarne propozycje z różnych stron świata.

W warszawskiej Arkadii dzieci spędzają radosny czas między innymi na placu zabaw, w sali zabaw Fikołki, kinie oraz za kółkiem interaktywnych wózków zakupowych. Rodzice natomiast korzystają z codziennych udogodnień, jak na przykład pokój rodzica czy przeznaczone dla rodzin miejsca parkingowe. Najbardziej rodzinna i najgorętsza pozostaje jednak Grand Kitchen – strefa restauracyjna, która przygotowała specjalne rodzinne promocje.

Kuchenne promocje

W wielu restauracjach klienci, którzy odwiedzili kino Cinema City, po emocjonującym seansie otrzymają aż dwadzieścia procent zniżki na całe zamówienie, w lokalach: Azia, Black, Kozaczok, Zielona, Lalka, Fenicia, Vincent, Bierhalle, Trattoria Italia oraz Amrit, Thai Wok, Subway, KFC, Wiking i Burger King. Pizza Hut w ramach promocji z biletem Cinema City zaprasza na spe-

cialną ofertę „Uczta” i „Wielka uczta”, a restauracja Street oferuje 10 proc. zniżki. Wystarczy poinformować obsługę restauracji oraz pokazać bilet z niedzielnego seansu i tego samego dnia można skorzystać z atrakcyjnej i najsmaczniejszej promocji Arkadii. Wpadnijcie z całą rodziną do kina, a potem koniecznie odwiedźcie Grand Kitchen – jest to idealny i sprawdzony plan na zakończenie rodzinnej niedzieli. Na tych, którzy odwiedzają Arkadię w tygodniu, czeka atrakcyjna okazja lunchowa obowiązująca od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-16.00. W restauracjach: Azia Concept, Black Real Burgers, n’ Bar, Kozaczok, Fenicia, Pizza Hut, Vincent, Street Restauracja, Bierhalle, Trattoria Italia, Thai Wok i Wiking można zjeść smaczny lunch w cenie od 15 do 25zł. O szczegóły promocji i specjalnie przygotowane z jej okazji dania warto dopytać w lokalach – telefonicznie lub na miejscu.

Grand Kitchen Arkadii zadbało również o miejsca, gdzie pracownicy biurowi w spokojnej atmosferze przeprowadzą biznesowe spotkania. Przygotowana została dla nich oferta specjalna, w ramach której restauracje zapraszają na lunch w promocyjnych cenach lub dodają do zamówienia desery oraz napoje. Specjalną ofertę proponują restauracje: Amrit Express, Azia, Bierhalle, Black, Burger King, Fenicia, Godavari, Green it, KFC, Kozaczok, Lalka, North Fish, Pizza Hut, Redberry, Skok na Sok, Starbucks, Street, Subway, Tacamole, Thai Wok, Trattoria Italia, Vincent, Wiking oraz Zielona.

Smaki świata w jednej kuchni

Kto z nas nie kocha włoskiego spaghetti? Czy jest potrawa, która bardziej zbliża ludzi niż pizza? Arkadia doskonale zna nasze kulinarne słabości i w swojej strefie oferuje popularny lokal Pizza Hut, gdzie marghe-

ritę czy capriciosę dostaniemy w takim spodzie, jaki lubimy – puszystym lub cienkim. Wszystkie pizze wypiekane są w prawdziwym kamiennym piecu na oczach gości. Dzieci chętnie zamówią tu spaghetti lub pizzę mini.

Amatorzy włoskich przysmaków pokochają także restaurację Black – za jej burgery w sezonowanych odsłonach oraz za mięsa jak: klasyczna wołowina, jagnięcina czy kurczak. Dla najmłodszych w menu lokal przygotował miniburgery oraz uwielbiane nuggetsy. Burgery Blacka przygotowują się także w wersjach wegetariańskich oraz wegańskich – popularnych wśród wszystkich gości. Prawdziwym miejscem przeznaczonym dla wegetarian oraz wegan jest jednak Zielona. W jej karcie szef kuchni uwzględnił dania nowoczesne i pełnowartościowe, które przygotowują się w taki sposób, aby wydobyć z nich wszystkie walory smakowe i przede wszystkim prozdrowotne właściwości. Obowiązkowym punktem Grand Kitchen dla osób nie jedzących mięsa jest także naleśnikarnia Lalka. Kuchnie świata nie mogą obyć się bez bogatego wachlarza przypraw krajów arabskich. Smaków orientu skosztujemy w Fenicii – restauracji, która jest prawdziwą enklawą dań libańskich. Tutaj nasze pociechy chętnie spróbują na obiad zestawów z kurczakiem, a na deser galaretkę z lukmii. Intensywne i aromatyczne mieszanki przypraw to także Indie oraz restauracja Godavari. Z jej karty wybierzemy między innymi słynne Hyderabad Biryani oraz naleśniki dosa. Kucharze Godavari mieszają tradycję z nowatorskim podejściem – warto wyruszyć także w tę podróż.

Od ziemi smoka po kraj kwitnącej wiśni

Azia to unikalny dwupoziomowy lokal, który został zaaranżowany zgodnie z filozofią feng shui. Spotykają się tutaj najpopularniej-

sze smaki Dalekiego Wschodu, które odkryjemy w trzech koncepcjach. Hana Sushi to świeżość i lekkość potraw kuchni japońskiej, która nie ogranicza się tylko do sushi. Skosztujemy tu zupy miso, ramen oraz japońskie makarony. Koncept Dim Sum to chińskie wariacje na temat pierożków wonton – dostaniemy je tu z oryginalnym oraz klasycznym farszem. Trzeci kulinarny przystanek Azii to Nai Thai, czyli kuchnia Tajlandii. Pikantne udon, sławny pad thai oraz potrawy łączące mięsa ze słodką egzotycznych owoców? Tu musi być pysznie i... pikantnie. W restauracji Azia wielbiciele kuchni egzotycznych smaków na pewno znajdą coś dla siebie. Także tutaj w tej kulinarnej wycieczce nie zabraknie miejsca dla dzieci, które uwielbiają kurczaka w sosie słodko-kwaśnym oraz yaki udon – smażony makaron z kurczakiem i warzywami.

Pierogi i pielmieni

Żarkoje, deruny, szuba? Brzmi nieznajomo? Okazuje się jednak, że tak bliska Polsce Ukraina ma przed nami jeszcze wiele do odkrycia. Poza wspomnianymi daniami restauracja Kozaczok serwuje także podobno najlepsze pielmieni w mieście, choć żeby się o tym przekonać, musicie jak najszybciej odwiedzić ten lokal. Pierogi to oczywiście nie tylko kuchnia Ukrainy, ale także polski specjał. Tuż nieopodal Kozaczoka znajduje się restauracja Nadziane, gdzie dostaniemy ulubione klasyki: ruskie, z mięsem, z wody lub zapiekane.

A na deser?

Wiele lokali oferuje coś słodkiego, chociaż każdy w innym wydaniu. W restauracji Fenicia zamówimy śródziemnomorski specjał – baklawę. W Zielonej skosztujemy pysznych koktajli lub musu czekoladowego. W Azii natomiast oddamy się egzotycznej rozkoszy galaretki kokosowej, owoców w cieście lub lodów z japońskiej zielonej herbaty. Deser to oczywiście piekarnia Vincent. Znajdzie się tutaj coś dla wszystkich, którzy lubią wykwintne desery oraz popularne smakołyki, jak pączki czy bułki cyrkonowe. Na kremowe latte lub cappuccino wpadniemy do Starbucksa – jednego z ulubionych miejsc spotkań z przyjaciółmi.



(nie)Codzienny patriotyzm

Tegoroczny listopad był wyjątkowy. Rozpoczęliśmy go zadumą i refleksją, które towarzyszyły nam podczas świąt Wszystkich Świętych i Zaduszek. Tylko parę dni później obchodziliśmy setną rocznicę powrotu Polski na mapę Europy i wspólne obchody Święta Niepodległości. Tego dnia spotykaliśmy się w wielu miejscach, by cieszyć się darem wywalczonym przez naszych przod-

ków. Apele, marsze, biegi, przedstawienia, koncerty, parady i defilady zjednoczyły Polaków. Ten piękny festiwal patriotyzmu to powód naszej dumy.

Tylko czy musimy czekać na ten jeden dzień w roku? W Warszawie obchodzimy 1. sierpnia i godzinę „W” i wtedy także pokazujemy wspólnotę, ale poza tym? Pierwsze dni maja, Święto Pracy i jednocze-

śnie rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Następnie Święto Konstytucji 3 Maja, pomiedzy jeszcze Dzień Flagi. Niestety w ostatnich latach, mówiąc wprost, z winy polityków, zamiast chwil zjednoczenia i świętowania mamy koncert nienawiści i wzajemnych oskarżeń. Jest to pokłosie wojny polsko – polskiej, której pierwszą ofiarą stała się data 10 kwietnia. Wytrzymaliśmy



razem ze sobą tylko kilka dni po katastrofie, w której życie straciło 96 tak ważnych dla naszego kraju osób. Wyjątkowy dzień w naszej najnowszej historii został cynicznie wykorzystany na rzecz politycznych interesów. Nie oskarżam tu konkretnej strony, bo wina nie leży tylko po jednej. I tak powoli pęka ta nasza wspólnota. Dlatego warto iść trochę pod prąd narracji zięjącej do nas z części mediów. Pomińmy ich spory (wystarczy chwila refleksji i każdy z nas dojdzie do wniosku, że daliśmy się złapać w ICH, a nie NASZĄ grę) i zacznijmy się cieszyć wspólnotą. Zacznijmy być patriotami na co dzień. Zawalcmy o lepszy kraj przez codzienne małe uczynki. Przecież to na tym polega. Wywiesić flagę, ustąpić miejsca w tramwaju, pomóc wnieść zakupy sąsiadce, dbać o szczęście dzieci (niekoniecznie tylko własnych), oddać honorowo krew, wspierać zbiórki charytatywne. Takich zwykłych odruchów, które sprawiają że jesteśmy lepszymi ludźmi, można wymienić dużo więcej. Polecam zapoznać się z dokonaniem Warszawianki Roku – Anny Ojer z Wawra. To co jej grupa robi dla dzieci i rodziców przebywających w Centrum Zdrowia Dziecka, to istne szaleństwo. Szaleństwo dobroci. I na tym też polega patriotyzm. Lepszy Polak, to lepsza Polska.

Dlatego wróć do tematu 11. listopada. Jak część z Was wie, jestem mię-

dzy innymi żołnierzem. Ostatniego dnia października, w całym kraju żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej sprzątali zapomniane groby i miejsca pamięci. Robiliśmy to po godzinach swojej pracy, z własnej woli i własnych pieniędzy. Razem z kolegami i kolegami z Warszawy stawiliśmy się popołudniu na Powązkach Wojskowych. Umyliśmy kilka kwater, zapaliliśmy znicze i zostawiliśmy białoczerwone kwiaty. W związku z tym, że potrzeby w naszym mieście są równie duże jak ono samo, mam dwie prośby. W miarę sił i możliwości, zadbajcie o miejsca pamięci w swojej okolicy. Szczególnie tablice pamiątkowe, upamiętniające osoby poległe w Powstaniu Warszawskim. Dla chętnych mam zaproszenie do Wojskowej Komendy Uzupełnień, gdzie można złożyć wniosek o powołanie do Wojsk Obrony Terytorialnej. Jeśli będzie nas więcej, będziemy mogli zadbać o większą liczbę mogił żołnierzy i powstańców. A wstyd się przyznać. Mieszkańcy Warszawy nie tak chętnie zgłaszają się do służby. Wypadamy błąd na tle kraju. Mnie to dziwi tym bardziej, w konfrontacji z historią naszego miasta. Mieszkańcy Śródmieścia i pozostałych dzielnic Warszawy też mają w sobie wielkie pokłady patriotyzmu. Pokażmy to i dlatego zamiast świętować 11 listopada, zacznijmy świętować od 11 listopada przez cały rok!

PRZEMYSŁAW ŁUSZCZKI

Finał rugby na Torwarze

Na stołecznym Torwarze, 11 grudnia rozegrano Ogólnopolski Finał Szkolnej Ligi Rugby Tag, z udziałem 30 najlepszych zespołów szkolnych. Przedstawiciele dziesięciu województw, w tym Mazowsza,

po raz kolejny brali udział w programie „Upowszechniania sportu dzieci i młodzieży” finansowanym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Młodzieżowe Rugby w Warszawie rozwija się coraz lepiej.

Mazowiecki Związek Rugby stara się włączyć tę dyscyplinę w formie Rugby Tag do Warszawskiej Olimpiady Młodzieżowej.

JAN KUCEL



Sukcesy młodych pływaków!

Pływacki Śródmiejski Uczniowski Klub Sportowy (ŚUKS Polna), którego zawodnicy ćwiczą na pływalni dzielnicowego ośrodka sportu przy ul. Polnej, odnosi coraz większe sukcesy. Jeszcze niedawno znajdujący się w cieniu innych warszawskich klubów, dziś może pochwalić się zawodnikami bijącymi rekordy Polski i startującymi w finałach krajowych zawodów. Jest to wynik wyłożonej pracy trenerów oraz współpracy z Dzielnicą Śródmieście przy organizacji klasy sportowej w SP nr 48 im. A. Próchnika.

Codzienny trud i zaangażowanie

młodych sportowców został zauważony i doceniony przez burmistrza Krzysztofa Czubaszka. W grudniu na jego zaproszenie Mikołaj Miłkowski (11 lat) oraz Rafał Mienicki (12 lat) wraz z trenerem Stefanem Tuszyńskim gościli w siedzibie urzędu. Poza rozmową i gratulacjami otrzymali drobne upominki. Do życzeń wytrwałości i sukcesów dołącza się redakcja Mieszkańców Śródmieścia!

PS

www.facebook.com/Śródmiejski-UKS-Polna-Warszawa-227369557288617



Wydawca: Studio Palladio dla Stowarzyszenia Mieszkańcy

Nakład: 20 000 egz.

Adres Redakcji: Stowarzyszenie Mieszkańcy; ul. Nowogrodzka 40, lok. 80, 00-691 Warszawa; redakcja@mieszkancy.org • www.mieszkancy.org • fb.com/stowarzyszenie.mieszkancy

Redaguje zespół. Paweł Suliga – redaktor naczelny, tel. 513 769 557;

Agnieszka Skórska – sekretarz redakcji, askorska@mieszkancy.org • **Współpraca:** Stowarzyszenie „Marszałkowska”

Foto: Radosław Paszkowski; niepodpisane zdjęcia pochodzą z archiwum redakcji

Realizacja wydawnicza i druk: Paleta-Art – R. Paszkowski, paleta-art@post.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadesłanych materiałach oraz opracowania redakcyjnego tekstów. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Barbakan Rzemiosłem Zdobiony

Jarmark Bożonarodzeniowy 2018



W cyklu imprez „Barbakan Rzemiosłem Zdobiony” organizowanych na międzymurzu Barbakanu, tuż obok kolumny Zygmunta w Warszawie, zapraszamy na kolejną edycję imprezy „Jarmark Bożonarodzeniowy”. Jarmark odbywać się będzie w terminie 23.11.2018 – 06.01.2019, godziny otwarcia: piątki i soboty oraz 25,26.12 grudnia godz. 11.00 -21.30, pozostałe dni: godz. 11.00 – 20.00.

Zapraszamy do spędzenia czasu w wyjątkowej atmosferze urokliwej warszawskiej starówki. Oferta Jarmarku to ozdoby świąteczne, pierniki ozdobne, choinki, rękodzieła artystyczne i produkty regionalne, smakołyki z różnych stron świata, aromatyczne napoje rozgrzewające dla dzieci i dorosłych oraz Tradycyjna Pajda na Wypasie. Nie zabraknie grillowanych oscypków, pierogów wigilijnych, barszczu, wyrobów z czekolady, kolorowych lizaków i pomysłów na wyjątkowy prezent.



W sobotę 22.12.2018 o godzinie 18:00 zapraszamy na koncert piosenek świątecznych w wykonaniu dzieci i młodzieży z Trele Morele Punkt Kultury.

Zapraszamy na spotkanie z prawdziwym Mikołajem oraz inne niespodzianki, o których będziemy infor-

mowali na bieżąco na facebooku: Barbakan Rzemiosłem Zdobiony. Serdecznie Zapraszamy!

ORGANIZATOR „JARMARKI RZEMIOSŁEM ZDOBIONE”
AGNIESZKA BALCERZAK



Ostatnia rywalizacja roku na Konwiktorskiej!

SKK Polonia Warszawa vs Politechnika Gdańsk II. Czy Polonistkom uda się powtórzyć sukces z października? Na to liczymy! Na meczu tradycyjnie obecna będzie Strefa Małego Kibica Polonia Warszawa, która tym razem szykuje dla Was coś specjalnego. Szczegóły już wkrótce!

Wstęp na mecz za okazaniem karty Razem Dla Polonii, którą łatwo wyrobicie na miejscu: Spotkajmy się razem w tym wyjątkowym świątecznym okresie i dopingujmy dziewczyny w walce o bezcenne punkty! Więcej informacji na facebooku <https://www.facebook.com/skk-polonia>



Niezwykły warszawski autorski kalendarz planszowy

Idą Święta, zaraz Nowy 2019 Rok – no i jest to właściwa okazja, żeby polecić kalendarze warszawskiego fotografa Radosława Paszkowskiego, współpracującego z naszą redakcją.

Nie ma zbyt wielu tego typu publikacji na rynku. Kalendarzy jest oczywiście mnóstwo, ale aby znaleźć tak pięknie pokazującą naszą stolicę, to już niestety jest kłopot. Wydawnictwo jest dość dużego formatu – B3 (ok. 34 x 48 cm), a w przeciwieństwie do większości niskonakładowych kalendarzy dostępnych w Internecie – wykonane jest profesjonalną techniką offsetową, na grubym papierze kredowym i dodatkowo z pięknie lakierowaną okładką. Wydanie jest niskonakładowe i można je nabyć tylko w paru miejscach w Warszawie. My polecamy bezpośredni zakup w pracowni Autora – na

Wybrzeżu Kościuszkowskim 31/33 lok. 911 (Hotel Logos), tel. 22 622 18 01. Z racji przerw świąteczno-noworocznych oczywiście lepiej jest umówić się wcześniej telefonicznie. Lub na stoiskach Jarmarku Bożonarodzeniowego pod Barbakanem. Podglądy stron kalendarza można zobaczyć na autorskiej stronie: https://www.facebook.com/pg/Fotomanuagturra/photos/?tab=album&album_id=1382422658523548

